20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 152.

Kraków, czwartek 4 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostana znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Bilans kampanji francuskiej.

1.900.000 jeńców. Zdobycie uzbrojenia i wyekwipowania 55 dywizyj. Cała ciężka artylerja Francji w rękach niemieckich. Wielkie sukcesy lotnictwa i marynarki wojennej.

= Główna Kwatera Wodza, 3 lipca. Naczelna komenda armji niemieckiej podaje do wiadomości następujący komunikat w sprawie przebiegu operacyj wojennych we Francji w czasie od 5 do 25 czerwca br.:

Zaledwie zakończono niszczącą bitwe we Flandrji i w Artois, a już rzucono lotnictwo i liczne dywizje, które dotychczas wogóle nie brały udziału w walkach, do drugiej rozstrzygającej bitwy we Francji.

Wstępem do nowych operacyj wojennych było dokonanie w dniu 3. VI. ataków lotniczych silnych zespołów lotnictwa na lotniska i fabryki przemysłu lotniczego w okolicach Paryża, które to ataki wykazały swą niszczycielską akcję.

Następnego dnia znajdowały się gotowe do działania oddziały armji pod naczelnem dowództwem **generała-pułkownika von Brauchitscha,** oraz 3 grupy operacyjne pod dowództwem **generała-pułkownika von Rundstedta, generała-pułkownika von Bocka i generała-pułkownika Ritter von Leeb.** Celem nowych operacyj było przełamanie się przez francuski front północny, następnie wyparcie w kierunku południowo-zachodnim i południowo-wschodnim rozdzielonych francuskich armij, wreszcie całkowite ich zniszczenie.

Walki na „linji Weyganda".

Kiedy dywizje grupy generała-pułkownika von Bocka w dniu 5. VI. przystąpiły do ataku u ujścia Sommy i nad kanałem Oise-Aisne, **znalazły naprzeciwko siebie nieprzyjaciela przygotowanego do obrony.**

Dowództwo francuskie było zdecydowane przy poświęceniu wszystkich sił, stojących jeszcze do dyspozycji, bronić do ostatka „strefy Weyganda", a łącznie z tem i linji Maginota. Wymyślono nową metodę obrony, po której spodziewano się przedewszystkiem sukcesu przeciwko budzącemu obawę szybkiemu przełamaniu frontu przez dywizje zmotoryzowane.

W czterodniowych ciężkich zmaganiach dywizje piechoty i broni pancernej armji generała-pułkownika von Kluge, generała-pułkownika von Reichenau, i generała piechoty Straussa

przełamały front nieprzyjacielski.

W dniu 9. VI. ściganie nieprzyjaciela w kierunku dolnej Sekwany i w kierunku na Paryż, było już w pełnym toku. Wojska zmotoryzowane pod dowództwem generała piechoty Hotha, prąc niepowstrzymanie naprzód, dotarły w tym samym dniu do Rouen i rozpoczęły okrążanie znacznych sił nieprzyjacielskich na wybrzeżu koło Dieppe i St. Valery. W ten sposób **prawe skrzydło nieprzyjacielskie zostało zdruzgotane** a zarazem zabezpieczona została prawa flanka rozpoczynającej się obecnie głównej operacji.

Lotnictwo także i tutaj dzięki skoncentrowanym i znakomicie przeprowadzonym masowym atakom ułatwiało armji lądowej sukcesy. Wzięło one wybitny udział w szybkiem przełamaniu frontu aż do Sekwany, gdzie pod działaniem jego bomb zostały rozproszone jeszcze w stadium organizowania się nieprzyjacielskie oddziały piechoty i broni pancernej, przygotowane do przeciwuderzenia.

Lotnictwo, przerywając linje kolejowe i niszcząc materjał kolejowy, **odebrało przeciwnikowi możność przesuwania rezerw i rzucania ich w przerwy we froncie.** Kiedy zauważono pierwsze oznaki wywożenia wojsk w Le Havre, Cherbourgu i Brest, lotnictwo szybko zmieniającemi się eskadrami atakowało również tamtejsze objekty portowe, magazyny benzyny i statki z widocznym skutkiem.

Główne operacje na lądzie

rozpoczęły się w dniu 9 czerwca atakiem grupy **generała-pułkownika von Rundstedta** w Szampanji i na zachodnim brzegu Mozy. Tutaj początkowo jedynie dywizje piechoty armji generała kawalerji barona von Weichsa, generała-pułkownika Lista i generała piechoty Buscha w dwudniowych ciężkich walkach z zacięcie broniącym się nieprzyjacielem, ponownie znakomicie wspierane przez lotnictwo, **przełamały pozycje nad Aisne i otoworzyły drogę przygotowanym licznym dywizjom zmotoryzowanym.**

Już w dniu 11 czerwca dywizje piechoty zmotoryzowanej i wojsk pancernych generała kawalerji von Kleista i generała wojsk pancernych Guderiana mogły być rzucone w Szampanji do daleko zakreślonych celów operacyjnych poza Troyes i St. Dizier.

Poraz trzeci w przeciągu jednego ćwierćwiecza wojska niemieckie przekroczyły Marnę.

Po początkowych ciężkich walkach z nieprzyjacielskiemi strażami tylnemi, a później z zupełnie zaskoczonemi oddziałami głównej armji nieprzyjacielskiej, **oddziały zmotoryzowane przedarły się przez wybity szeroki wyłom w ciągu następnych dni w kierunku południowo-wschodnim ku granicy szwajcarskiej.** Kierowanie ruchami i pościgiem niezwykle wielkiej liczby dywizyj piechoty i szybkich oddziałów zmotoryzowanych na niewielkiem terytorjum stanowiło mistrzowski wyczyn dowództwa niemieckiego.

W międzyczasie wojska niemieckie szybko **przełamały linje nad dolną Sekwaną i wdarły się do strefy obronnej Paryża.**

Wskutek tego nieprzyjacielskie skrzydło zachodnie widziało się zmuszone do zrezygnowania z dalszego oporu.

Wojska generała artylerji von Kühlera, wmaszerowały 14 czerwca do Paryża.

Północny front nieprzyjaciela został złamany, pościg wojsk niemieckich odbywał się wszędzie w pełni.

Dywizje piechoty i szybkie oddziały zmotoryzowane rywalizowały z sobą w pospiesznych marszach. Objawy rozsypki wśród armij nieprzyjacielskich wzmagały się pod ich potężnym naciskiem z godziny na godzinę.

W tej sytuacji w dniu 14 czerwca przyłączyła się do walki również grupa generała-pułkownika Ritter von Leeb. W dwudniowych ciężkich walkach przeciwko niezmiernie silnym umocnieniom fortyfikacyjnym przełamała armja generała-pułkownika von Witzlebena przy skutecznym poparciu ognia silnej artylerji linję Maginota, **uchodzącą za niezdobyty wał ochronny Francji.** W ten sposób rozbiła ona jeszcze raz na dwie części północno-wschodni front nieprzyjaciela, zagrożony już i tak od tyłu i załamała ostatnią nadzieję przeciwnika utrzymania się jeszcze przez jakiś czas.

Ten sam los spotkał francuski front wschodni w chwili, kiedy 15 czerwca również armja generała artylerji Dollmana przełamała atakiem koło Colmaru potężne zapory ufortyfikowanych wybrzeży górnego Renu i wdarła się do Wogezów.

Lotnictwo ściśle i wzorowo współpracujące z armją lądową przyczyniło się w sposób zdecydowany do szybkiego przełamania linji Maginota na południe od Saarbrücken a później koło Colmaru i Muehlhausen. Jeżeli tylko pozwalały na to warunki atmosferyczne, eskadry samolotów nurkowych i bojowych obrzucały bombami najcięższego kalibru fortyfikacje, zmuszając ich artylerję do milczenia. Również oddziały broni przeciwlotniczej wspierały przytem w sposób bardzo skuteczny atakującą piechotę. W tym samym czasie inne eskadry lotnictwa dopomogły pospiesznym oddziałom zmotoryzowanym w dotarciu do Besancon oraz aż do granicy szwajcarskiej.

Dni następne po 15. V. stały

pod znakiem bezprzykładnego pościgu od wybrzeża morskiego aż do Mozy.

Po upadku Paryża wojska francuskie przed całym frontem niemieckim poczęły odpływać ku południowi i południowemu zachodowi, przyczem eskadry niemieckich samolotów bojowych atakowały je nieustannie na wszystkich drogach odwrotowych. Ten energiczny pościg na ziemi i z powietrza **udaremnił zamiar Francuzów do ponownego zorganizowania oporu poza Loarą.**

Wyprzedzając rozbite oddziały pobitych armij francuskich spieszyły niemieckie dywizje naprzód, przepełnione myślą o zwycięstwie i ostatecznem naprawieniu krzywdy wersalskiej. Nawet twierdza Verdun, symbol oporu francuskiego w czasie wojny światowej, nie mógł oprzeć się ich naporowi.

Verdun padło 15. VI.

17. VI. szybkie dywizje zmotoryzowane dotarły do granicy szwajcarskiej na południowy wschód od Besancon, zamykając w ten sposób pierścień okrążający wojska francuskie w Lotaryngji, w Alzacji i w linji Maginota.

Śmiałe wypady poza Loarę pozwoliły zorjentować się, że także i tutaj **nieprzyjaciel nie jest zdolny już do stawienia jakiegokolwiek oporu.** Armja francuska straciła swoją siłę przebojową i poczęła składać broń. W tej sytuacji

francuski premjer marszałek Petain zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o podanie mu warunków zawieszenia broni.

Dnia 21 czerwca na historycznem miejscu w lesie koło Compiegne, w obecności Adolfa Hitlera i naczelnego dowódcy armji lądowej została w uroczysty sposób zmazana hańba z r. 1918.

Równocześnie **delegacja francuska przyjęła z rąk naczelnego dowódcy armji niemieckiej warunki zawieszenia broni.** Warunki te zostały podpisane w dniu 22 czerwca o godzinie 18.50.

Dnia 25 czerwca o g. 1.35 armje niemiecka i włoska zaprzestały działań wojennych przeciwko Francji. „Największa kampanja wszystkich czasów" zakończyła się po 6-tygodniowem trwaniu również największem zwycięstwem armji niemieckiej.

Do jakiego stopnia lotnictwo przyczyniło się do tak niezwykle szybkiego i kompletnego zwycięstwa podkreślano to już z uznaniem w komunikacie naczelnej komendy armji niemieckiej, zamykającym pierwszy okres kampanji na Zachodzie. Odnosi się to w niemniejszym stopniu również do drugiego okresu tej kampanji.

Doniosła rola floty powietrznej.

Lotnictwo, pozostające pod naczelnem dowództwem **generała-feldmarszałka Geringa,** było w możności rzucić na szalę ostatecznego zwycięstwa uzyskane już na samym wstępie kampanji wojennej we Francji, panowanie w strefie powietrznej. Walki powietrzne prowadzone były w szczególności przez zespoły floty powietrznej Nr. 2 i 3, pozostających pod sprężystem i niezmordowanem kierownictwem **generałów lotnictwa Kesselringa i Sperle.**

Wielkie zespoły lotnicze i artylerji przeciwlotniczej, pozostające pod dowództwem **generałów lotnictwa Grauerta i Kellera, generała artylerji przeciwlotniczej Weisee, generała-porucznika Bugatscha, generała-porucznika Ritter von Greima i generała-porucznika Loerzera, jak również pod dowództwóem generałów-majorów Coelera, Dessiocha i barona von Richthofena** wykazały zarówno w walce, jak i w dowodzeniu swe niezwykłe męstwo i odwagę oraz gotowość bojową i bohaterskiego ducha.

W szczególności armja lądowa odczuwała w czasie swych niejednokrotnie bardzo ciężkich i pełnych poświęceń walkach każdorazowo okazywaną **niezwykłą pomoc lotnictwa,** którą to pomoc witała jako prawdziwe błogosławieństwo w walkach.

Marynarka wojenna

stanęła przed nowemi poważnemi zadaniami, jakie ją czekały w związku z zajęciem wybrzeży morskich w Holandji, Belgji i Francji wzdłuż Kanału La Manche. Następstwem operacyj armji lądowej było **stworzenie baz morskich i punktów wypadowych dla lekkich jednostek morskich w poszczególnych portach położonych nad Kanałem La Manche i przystosowanie tychże do celów obronnych.**

Z tych właśnie punktów mogły być wysyłane szybkie motorówki bojowe do obszarów morskich, które dotychczas trudne były do opanowania, a które z uwagi na swój charakter wypadowy odegrać mogły wielką rolę i przysporzyć znaczne sukcesy w walce morskiej.

Znajdującym się w stałej akcji szybkim motorówkom bojowym udało się zniszczyć pewną ilość nieprzyjacielskich kontrtorpedowców i statków transportowych i w ten sposób wzmocnić i uzupełnić działalność niemieckiego lotnictwa w akcji oczyszczania Dunkierki z zakotwiczonych tam okrętów nieprzyjacielskiej floty transportowej, wykonywanej w postaci nocnych ataków lotniczych.

W dniu 6 czerwca objęta przez artylerję marynarki niemieckiej obrona wybrzeża mogła się poszczycić **pierwszym sukcesem w postaci zatopienia brytyjskiej pospiesznej motorówki.**

Należące do marynarki wojennej jednostki poławiaczy min oczyściły z założonych tam min wloty do portów i linje żeglugi morskiej wzdłuż całego zdobytego wybrzeża morskiego. Dzięki tej akcji jednostek poławiających miny stało się w dniu 8 czerwca br. możliwem **podjęcie żeglugi neutralnej i wypuszczanie statków z portów holenderskich, belgijskich oraz portów we Francji północnej udających się w podróż do portów niemieckich, duńskich, szwedzkich oraz innych portów na morzu Bałtyckiem.**

Niemieckie łodzie podwodne były w tym czasie wprzągnięte w akcję bojową w najbliższem sąsiedztwie wysp brytyjskich oraz wybrzeża Francji, osiągajac szereg poważnych sukcesów.

Podziw całego świata.

To niesłychane w historji wojen zwycięstwo niemieckich wojsk na lądzie, w powietrzu i na morzu było w całym świecie śledzone, zależnie od nastawienia poszczególnych krajów, bądź to z podziwem, bądź też ze zdumieniem i bojaźnią. Wszędzie jednak zadawano sobie pytanie, czem należy sobie tłumaczyć osiąganie sukcesów tak bardzo poważnych i w dodatku w czasie tak niebywale krótkim.

Jeśli byli sprzymierzeńcy przypuszczają, że przyczyna leżała w liczebnej przewa-

dze niemieckiej to stwierdzić należy, iż to nie odpowiada prawdzie historycznej, prawdą jedynie jest, że **siły niemieckie w powietrzu były znacznie większe niż siły lotnicze aljantów.**

Niemieckie armje na froncie zachodnim przystąpiły w dniu 10 maja do akcji zaczepnej, a następnie do ataku przy udziale dywizyj znacznie liczniejszym, niż to miało miejsce po stronie przeciwnika z udziałem armij francuskiej, angielskiej, belgijskiej i holenderskiej.

Przyczyny zwycięstwa Niemiec.

Operacje na Zachodzie nie rozpoczęły się, jak w Polsce, ze strategicznie korzystnej pozycji wyjściowej. **Wojska niemieckie były zmuszone w atakach czołowych przeciwko bardzo silnym fortyfikacjom, przeważnie położonym za ochroną rzek i kanałów,** wywalczać siłą drogi przełomowe, które dopiero mogły posłużyć do akcji okrążania i niszczenia prezciwnika i umożliwiać rzucenie dalszych dywizyj.

Podstawy sukcesów niemieckich **leżą głębiej,** należy ich szukać tam, gdzie nieprzyjaciele Niemiec starają się widzieć naszą słabość, mianowicie **w rewolucyjnej dynamice III. państwa niemieckiego i w jego narodowo-socjalistycznem kierownictwie.**

Kierownictwo to stworzyło

najlepszy nowoczesny instrument bojowy,

pozostający pod sprężystem i jednolitem naczelnem dowództwem, znalazło ono syntezę pomiędzy troskliwie rozważonem i precyzyjnem przygotwaniem a niezwykle śmiałem w założeniu zrealizowaniem operacyj, przyczyniło się ono do podniesienia sławnych po wszystkie czasy wyczynów żołnierzy niemieckich do takich szczytów, jakich nie można już wytłumaczyć ideą spełnienia obowiązku patrjotycznego, ale **naczelną myślą, jednolitą, kierującą i porywającą cały zjednoczony naród.**

Sławnemi po wszystkie czasy pozostaną **bezprzykładne dowody osobistej odwagi wszystkich wojskowych dowódców armji lądowej i lotnictwa aż do najniższych stopni służbowych.**

Zarówno w walkach na ziemi w pierwszych linjach, jak i na czele swoich eskadr lotniczych porywali oni swoje wojska i swoje eskadry naprzód i wykorzystywali śmiało, energicznie i radośnie każdą sposobność do sukcesu bez chwili wahania i bez czekania na rozkaz.

Straty armji niemieckiej.

Na czele swojego korpusu poniósł bohaterską śmierć generał-porucznik von Speck. Na równi z nim w czasie od 5 do 25 czerwca **16.822 dzielnych oficerów podoficerów i szeregowców** wszystkich trzech rodzajów niemieckich sił zbrojnych oddało swoje życie za Führera, naród i państwo, **9.921 oficerów podoficerów i szeregowców zaginęło.** Część z pośród nich poniosła prawdopodobnie również śmierć bohaterską. **68.511 oficerów podoficerów i szeregowców zostało rannych.**

Jeżeli jakakolwiek okoliczność może w wyższem świetle postawić wspaniałe wyczyny armji niemieckiej, to właśnie te, dla jednostek dotkliwe i bolesne ale **dla całego narodu niemieckiego prawie nieprawdopodobnie niskie straty, kosztem których wywalczono zwycięstwo nad Francją.**

Według dotychczasowych obliczeń wyniosły one od 10 maja aż do zawieszenia broni: 27.074 poległych, 18.384 zaginionych, 111.034 rannych, łącznie **156.492 oficerów, podoficerów i szeregowych.**

W porównaniu z tem straty niemieckie w czasie wojny światowej wyniosły:

W r. 1914 na froncie zachodnim: 638.000 żołnierzy, w tem 85.000 poległych,

w czasie ataku na Verdun w r. 1916: 310.000 żołnierzy, w tem 41.000 poległych,

w bitwie nad Sommą w r. 1916: 417.000 żołnierzy, w tem 85.000 poległych,

W wielkiej ofensywie we Francji od 21 marca do 10 kwietnia 1918: 240.000 żołnierzy, w tem 35.000 poległych.

Na temat wysokości strat nieprzyjaciela w r. 1940 **brak bliższych danych. Faktem jest, że samych tylko**

jeńców francuskich wzięto do niewoli przeszło 1.900.000,

w tej liczbie 5 naczelnych dowódców armij francuskich, oraz około 29.000 oficerów.

Od 5 czerwca oprócz dotychczasowej zdobyczy wojennej wpadło w ręce niemieckie

kompletne uzbrojenie i wyposażenie około 55 dalszych dywizyj francuskich, nie licząc uzbrojenia i wyposażenia linji Maginota i innych twierdz francuskich. Wśród zdobyczy znajduje się ponadto **prawie cała ciężka i najcięższa artylerja francuska** oraz nieprzejrzane ilości innej broni, sprzętu wojennego i zapasów.

Lotnictwo nieprzyjacielskie straciło od 4 czerwca:

w walkach powietrznych	383 samoloty,
od artylerji zenitowej	155 samolotów,
zniszczono na ziemi	239 samolotów,
od artylerji zenitowej lub w walkach powietrznych	15 samolotów,
łącznie	792 samolotów.

Ponadto 46 balonów zaporowych i 1 balon na uwięzi.

Jedna eskadra samolotów niszczących uzyskała do 14. VI. 111 zestrzelonych samolotów, jedna eskadra samolotów myśliwskich do 11. VI. 50 zestrzelonych samolotów.

Marynarka wojenna zatopiła:

krążownik pomocniczy „Carinthia“	23.000 ton brutto
krążownik pomocniczy „Scotstown“	17.000 ton brutto
transportowiec wojsk „Orama“	21.000 ton brutto
cysterna marynarki „Oilpioneer“	9.100 ton brutto
1 transportowiec	14.000 ton brutto
1 krążownik pomocniczy	9.000 ton brutto
Pozatem niemieckie łodzie podwodne od połowy maja zatopiły tonażu handlowego przeszło	400.000 ton brutto
łącznie zatopiono	493.100 ton brutto

Lotnictwo zniszczyło od 5 VI:

1 krążownik pomocniczy, oraz 1 kontrtorpedowiec łącznej pojemności 5.100 ton brutto, oraz 40 okrętów handlowych łącznej pojemności 299.000 ton brutto.

Uszkodzono: 3 krążowniki, 1 kontrtorpedowiec, oraz 25 okrętów handlowych.

Oprócz tych olbrzymich strat nieprzyjacielskich, na mocy postanowień układu o zawieszenie broni również pozostałe jeszcze reszki francuskich sił zbrojnych nie mogą brać udziału w dalszych operacjach wojennych.

Po tem najpotężniejszem zwycięstwie w historji Niemiec nad wrogiem wielko-niemieckiego państwa, uważanym za najsilniejszą potęgę lądową na świecie, który walczył zarówno zręcznie, jak i dzielnie **niema już mocarstw sprzymierzonych.**

Pozostaje jeszcze tylko jeden wróg: ANGLJA!

* * *

Podane w sposób realny i ścisły daty i cyfry w powyższym komunikacie bilansowym dotyczącym przebiegu wojny na Zachodzie stanowią całkowite uzupełnienie tego największego w historji światowej dramatu wojennego. Wspomniany komunikat wykazuje przed światem olbrzymią potęgę niemieckiego wysiłku i niezwykłą moc przebojową niemieckich sił zbrojnych, którym niemniej waleczna i doskonale dowodzona armja francuska tylko krótki czas potrafiła stawiać czoło.

Zasługujące na szczególne nasze zainteresowanie momentem w tym komunikacie naczelnej komendy armji niemieckiej jest podkreślenie fragmentu, że **sytuacja wojskowa armij niemieckich w chwili rozpoczęcia wojny niemiecko-polskiej była o wiele bardziej korzystną, niż w okresie początkowym akcji niemieckiej na froncie zachodnim.**

Rezygnacja Rumunji z gwarancyj angielsko-francuskich.

(=) **Bukareszt,** 3 lipca. W poniedziałek popołudniu odbyła się pod przewodnictwem premjera Tatarescu rada ministrów, która na podstawie sprawozdania, przedłożonego przez ministra spraw zagran. Argetoianu uchwaliła zmianę rumuńskiej polityki zagranicznej. Równocześnie rada ministrów powzięła uchwałę, stwierdzającą, że Rumunja rezygnuje z gwarancyj udzielonych jej w dniu 13 kwietnia przez Anglję i Francję. (p)

(::) **Rzym,** 3 lipca. Albion — jak podkreśla „Popolo di Roma“ — jest dzisiaj w pełni świadomy śmiertelnego niebezpieczeństwa, zagrażającego mu ze wszystkich stron od olbrzymich niemieckich sił wojennych, niebezpieczeństwa, którego — jak przyznają w Londynie — Anglja nie doświadczyła jeszcze od dziewięciuset lat.

Wszelkie nawoływania rządu brytyjskiego do wewnętrznego zjednoczenia, pozostały wobec tego przygnębiającego stanu rzeczy bezskuteczne. Wprost przeciwnie, angielskie dzienniki czynią wyrzuty rządowi, iż sądził on, że będzie mógł pokonać Niemcy wygodnemi metodami blokady i wygłodzenia, podczas gdy błyskawiczna wojna, przeprowadzona przez Niemcy na Zachodzie, wszystkie jego rachuby obróciła w niwecz.

Ale również na kontynencie europejskim **prestige brytyjski doczekał się dalszego, ciężkiego upadku.** Typowym przykładem tego jest **formalne wypowiedzenie gwarancyj francusko-brytyjskich ze strony Rumunji,** która pod naciskiem faktów oddzieliła się od mocarstw demokratycznych.

Uchwała rządu rumuńskiego w kierunku zmiany polityki zagranicznej — jak podkreśla bukaresztański korespondent „Popolo di Roma“ — dowodzi, jak daleko sięgająca zmiana dokonała się w poglądach czołowych polityków Rumunji w dziedzinie polityki zagranicznej, oraz że załamały się jedna za drugą pozycje nieprzyjaciół osi na terenie Rumunji, który to kraj oczekuje nadejścia nowego porządku w Europie, jaki zamierzają zorganizować na tym kontynencie państwa totalistyczne.

W wypowiedzeniu gwarancyj brytyjskich z 13 kwietnia 1939 r. widzi bukaresztański przedstawiciel „Messagero“ **akt buntu a zarazem wiary.** Rumunja właśnie w obecnym bolesnym momencie pragnie oficjalnie zadokumentować swoje zaufanie i wiarę w ostateczne zwycięstwo mocarstw osi nad tymi wrogami, którzy udzielili Rumunji nieszczęsnych gwarancyj.

Co się tyczy sytuacji wewnętrznej w tym kraju, to obecnie rząd **z całą surowością wystąpił przeciwko żydom,** którzy otrzymali od sjonistów londyńskich rozkaz uniemożliwienia przez zniszczenie źródeł naftowych dalszych dostaw do Niemiec i w ten sposób poparcia Anglji w jej celach wojennych.

„Romania“ o wypowiedzeniu angielsko-francusko-rumuńskiego paktu gwarancyjnego.

Bukareszt, 3 lipca. Na temat zrezygnowania przez rumuńską radę ministrów z gwarancyj angielsko-francuskich, dziennik półurzędowy „Romania“ zamieścił we wtorek następujące uwagi:

„Stara, międzynarodowa koncepcja równowagi europejskiej została zlikwidowana z chwilą wybuchu, a następnie zakończenia wojny światowej. **Pokój wersalski dalekim był od tego, aby ofiarować Europie nowy porządek, stworzył jedynie podstawę do nowych wstrząsów, które doprowadziły do obecnej wojny, po zakończeniu której Europa musi otrzymać nowy porządek.**

Okres 22 lat od wojny światowej był jednym **łańcuchem iluzyj i inspirowanych błędów.** Ich międzynarodowym prawdziwym wyrazem był **prawdziwy potop paktów gwarancyjnych, które w rzeczywistości nikomu nic nie gwarantowały, dwustronnych i wielostronnych paktów pomocy, które jednak w obliczu europejskiej rzeczywistości, domagającej się nowego porządku, ustalonego na zasadzie faktycznego stosunku sił i geograficznych warunków, okazały się iluzorycznemi i nieskutecznemi.**

Rumunja ze swej strony zapłaciła za iluzoryczne zabezpieczenie polityki zagranicznej, wychodzącem z takiego właśnie fałszywego założenia, **odstąpieniem jednego z najcenniejszych terenów.** Jedynem zabezpieczeniem, które zdobyliśmy po zapłaceniu wielkiej i bolesnej ceny, jest przekonanie, że możemy polegać jedynie na sobie i na naszej narodowej łączności, która będzie dostosowana do otaczających nas międzynarodowych rzeczywistości.

Powrót uchodźców holenderskich z Francji.

(!) **Amsterdam,** 3 lipca. „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ donosi o powrocie holenderskich uchodźców z Francji, gdzie z pomocą niemieckich władz okupacyjnych zostali oni skoncentrowani w 150 obozach. Kolumny samochodowe w wielkich ilościach czynne są przy rozdziale środków żywności i organizacji akcji powrotu uchodźców do kraju. W szczególności dziennik podkreśla daleko idącą gotowość do pomocy uchodźcom ze strony władz niemieckich, dzięki której mimo istniejących trudności uchodźcy mogą powracać do swych domów.

Hiszpańska misja lotnicza w Medjolanie.

(!) **Medjolan,** 3 lipca. W towarzystwie jednego z oficerów lotnictwa włoskiego przybyła do Medjolanu hiszpańska misja lotnicza, składająca się z 7 oficerów pod przewodnictwem pułkownika Vincente Roa Miranda. Delgacja zwiedzi w stolicy Lombardji najważniejsze objekty lotnictwa włoskiego.

Kasie i Marysie

czyli

zawieszenie broni między paniami a służącemi.

Kraków, w lipcu.

Zmieniły się wydatnie stosunki od czasów, kiedy Zapolska pisała swoją „Moralność pani Dulskiej“, ale mimo to wiele z poruszonych przez nią problemów, pozostało nadal aktualnemi. Zresztą kto wie, czy problem t. zw. służących do wszystkiego zostanie kiedykolwiek pozytywnie i ku obopólnemu zadowoleniu rozwiązany.

Zdawałoby się, że czasy wojenne, kiedy wiele rodzin było zmuszonych do zrezygnowania z usług „pomocnicy“ domowej, kiedy wielu „panów“ domu straciło zajęcie, to także i służące zmienią się i dostosują się do nowych warunków, stawiając nieco mniejsze wymagania. Zdawałoby się to tem prawdopodobniejsze, że w dziennikach czyta się wiele ogłoszeń osób, które za kąt i wyżywienie chcą się podjąć wszelkiej pracy.

Okazuje się jednak, że podczas gdy wojna nauczyła wielu rzeczy generałów i polityków, która zmusiła elegantki i arystokratki do zapoznania się z trudami szarej codziennej pracy, *nie wpłynęła zupełnie na zmianę usposobienia naszych Kaś, Maryś, Broni itd.*

Znane są wypadki, że służące wypowiadają służbę, podając jako powód... *złe odżywienie,* chociaż same widzą, że pan i pani domu jedzą to samo i... tak samo muszą się ograniczyć. Trafił się nawet wypadek, że służąca uznała za niemożliwe pozostawanie nadal na służbie, ponieważ... *pani zamyka spiżarkę!*

Wobec powyższego zwróciliśmy się do jednej z tych „królewien“ domowego, a raczej kuchennego ogniska z propozycją spisania warunków, na podstawie których zgodziłaby się zawrzeć „zawieszenie broni“ z panią domu. Oto najważniejsze z nich:

1) *Pani nie wolno wtrącać się do spraw kuchennych.* Teren kuchni zostaje okupowany przez służącą i stanowi strefę, do której wstęp pani domu jest wzbroniony.

2) *Nie wolno wydawać służącej żadnych poleceń,* gdyż ona sama wie lepiej od pani domu, co trzeba zrobić i co można zrobić w zakresie porządków domowych itd.

3) *Klucz od spiżarni zostaje uroczyście wręczony służącej w stałe posiadanie.* Pani domu nie wolno kontrolować zapasów, nie wolno ich także zabierać bez porozumienia się ze służącą i uzyskania od niej zgody.

4) *Pan domu zobowiązany jest oddawać trzy czwarte swej gaży służącej do dyspozycji.* Niema natomiast prawa domagać się lepszego jedzenia ani dodatkowej porcji, ponieważ służąca wie dobrze, ile należy jeść, aby nie rozchorować się z przejedzenia.

5) *Pani domu stara się o dostarczenie odpowiednich wiktuałów do spiżarki, według poleceń służącej.* Wykluczonem jest, aby służącą posyłano po jakieś towary, zwłaszcza tam, gdzie trzeba stać w „ogonku“.

6) *Służąca ma prawo każdej chwili opuścić kuchnię* i udać się dla załatwienia swoich spraw, jak np. spotkania się z narzeczonym, porozmawiania z przyjaciółką. Natomiast pani domu może opuszczać dom wtedy tylko, kiedy służąca się na to zgodzi, względnie wtedy, kiedy zagwarantuje służącej, iż jej rzeczy pod nieobecność pani domu nie będą narażone na kradzież.

7) *Przyjmowanie gości przez pana wzgl. panią domu jest niedopuszczalne.* W wyjątkowych wypadkach może ono mieć miejsce, ale wówczas służąca nie jest zobowiązana do przygotowywania herbatolu, podawania sacharyny i mycia naczyń po gościach, chyba, że otrzyma dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 2 zł od osoby.

8) *Pani domu zobowiązana jest postarać się o to, aby służąca miała prawdziwą kawę i herbatę do dyspozycji, jak również zobowiązana jest kupować dla niej cukier, bez względu na cenę. Natomiast pani i* panu domu wolno słodzić sobie herbatol sacharyną.

9) *Pani domu zobowiązana jest postarać się o dostarczenie służącej chleba w nieograniczonej ilości.* Nie wolno tłumaczyć się, że na kartki nie wydają więcej chleba. To samo dotyczy mięsa i masła. Natomiast pani domu może nie jeść mięsa i obywać się bez zwiększonych porcyj chleba.

10) *Jeśli pan domu może sobie na to pozwolić, wówczas może od czasu do czasu kupować dla domu ciastka.* W takim wypadku służąca partycypuje po połowie w zakupionych ciastkach, gdyż wiadomem jest, że „mąż i żona to jedno“, a zatem mogą się obyć jednem ciastkiem.

11) *Służącej wolno przyjmować znajomych i narzeczonych o każdej porze dnia i nocy, a pani nie wolno się do tych spraw wtrącać.* Gdyby tego rodzaju nietakt miał jednak miejsce ze strony pani domu, wówczas służąca ma prawo zastosować odpowiednie metody wobec pani domu i np. nie otwierać drzwi na dzwonek itp.

12) *Sprzątanie w pokojach należy do obowiązków pani domu.* Ponieważ służąca nie robi żadnych nieporządków w pokojach, przeto jest rzeczą niewłaściwą domagać się od niej, aby ona sprzątała. Podobnie *nie wolno domagać się od niej odszkodowania za zbite naczynie,* ponieważ ustalonem jest już przez dziesiątki pokoleń służących, że naczynie tłucze się samo.

To byłyby warunki zawieszenia broni. *O zawarciu pokoju między paniami a służącemi właściwie nie może być mowy.* Chyba, żeby panie zgodziły się na następujące dwa warunki:

1) *Służąca pobiera na każdego 1-go gażę w wysokości podwójnej od dotychczasowej.*

2) *Służąca gotuje tylko dla siebie, reszta należy do obowiązków pani wzgl. pana domu.*

Czekamy zatem na rozwiązanie tej ciekawej sprawy. Może się doczekamy...

Robot.

Na wielkiej wysokości — przeciwko nieprzyjacielowi.



Aby ułatwić oddechanie w rozrzedzonem powietrzu — zaopatruje się lotników w aparaty z tlenem. W ten sposób mogą oni szybkim lotem na wielkiej wysokości dotrzeć do objektów nieprzyjacielskich i zaatakować je. Zdjęcie nasze przedstawia dwóch pilotów, zaopatrzonych w aparaty tlenowe. Budzą oni wprost grozę swojem „zamaskowaniem". Byłoby jednak niemeżliwem wznieść się na tak znaczne wysokości bez aparatu. Słabe ciśnienie powietrza powoduje bowiem krwotoki z nosa, uszu, a nawet z oczu.

Młody lew jako maskotka.



Mówi się o lotnikach, że są ludźmi bardzo zabobonnymi. W tym zakresie nie różnią się zbyt wiele od artystów. Jeśli ma się przy sobie maskotkę, wówczas szybciej i łatwiej przełamuje się w sobie zdenerwowanie. Lotnikowi, którego widzimy na naszem zdjęciu, nie wystarczyło zabrać ze sobą psa, jak to robią inni lotnicy. Zabiera on ze sobą bardzo niezwykiego czworonożnego towarzysza podróży, a mianowicie młodego lwa. Ma on przynieść swemu panu szczęście w podniebnych lotach.

Zbrojne loty wywiadowcze nad Anglją.

Obsadzenie brytyjskich wysp w Kanale Angielskim. — Wielkie straty lotnictwa angielskiego.

Główna Kwatera Wodza, 3 lipca. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

W dniu 30 czerwca, względnie 1 lipca zostały zajęte przy pomocy odziałów lotnictwa brytyjskie wyspy Jersey i Guernssey w Kanale Angielskim a następnie obsadzone przez oddziały szturmowe marynarki wojennej i postępujące za niemi oddziały wojska lądowego. Przy tej sposobności jeden z niemieckich samolotów myśliwskich zestrzelił dwa brytyjskie samoloty bojowe typu „Bristol-Blenheim" w walce powietrznej.

W ciągu zbrojnych lotów wywiadowczych nad Kanałem popołudniu dnia 1 lipca został zaatakowany w okolicach na wschód od Torquay brytyjski okręt straży przybrzeżnej i podpalony. Dalszy skuteczny atak był skierowany na port Wick w północnej Szkocji. W ciągu nocy na 2 lipca niemieckie samoloty bojowe zaatakowały znowu urządzenia portowe w Kanale Bristolskim. Stwierdzono pożary i eksplozje.

Łącznie zestrzelono 5 nieprzyjacielskich samolotów przez artylerję przeciwlotniczą, pozatem dwa samoloty zestrzeliła artylerja przeciwlotnicza marynarki wojennej. Trzy samoloty niemieckie zaginęły.

Liczba samolotów nieprzyjacielskich, zestrzelonych w ciągu 30 czerwca i 1 lipca w walkach powietrznych podniosła się wobec dotychczas podanych danych z 5 na 23. (p)

Wojska niemieckie na ziemi angielskiej.

Berlin, 3 lipca. Po wielkich wydarzeniach ostatnich tygodni odnosimy wrażenie, że przeżywamy obecnie jakąś pauzę, okres przerwy między działaniami wojennemi we Francji a tem, co ma niebawem nastąpić. Jest to w istocie rzeczy **tylko złudzenie**, gdyż w rzeczywistości wypadki rozwijają się dalej i patrząc na sprawy wojny z Berlina sytuacja przedstawia się nam następująco: **ze strony niemieckiej ustawicznie oświadcza się Anglji, że Niemcy nie mają zamiaru rozbijać imperjum brytyjskiego, że Niemcy dążą tylko do tego, aby otrzymać ponownie dostęp do własnych kolonij, w których mogłyby się zaopatrywać w konieczne surowce i że kontynent europejski ma być w przyszłości uchroniony od wszelkich intryg, skierowanych przeciwko Niemcom.**

Po zakończeniu kampanji w Polsce kanclerz Rzeszy Niemieckiej jeszcze raz wyciągnął dłoń do Anglji. **Anglicy nie zrozumieli jednak tego gestu.** Polska była swego rodzaju ostrzeżeniem, wystosowanem do Anglji, ostrzeżeniem był także los Norwegji, Holandji, Belgji i Francji. Ale **w Anglji nie znalazł się nikt, ktoby pojął znaczenie tego ostrzeżenia,** cóż dopiero o tem mówić, aby znalazł się ktoś, ktoby wyciągnął odpowiednie konsekwencje.

Wszystkie wiadomości, które dochodzą do państw neutralnych z Londynu, dowodzą, jak wielkiem jest zdenerwowanie w Anglji. Generał Ironside ma obecnie w ostatniej minucie wybudować „twierdzę angielską". Anglja jest nawet gotową odstąpić Irlandję północną, tę odskocznię przeciwko wolnemu państwu irlandzkiemu, Irlandji, mając nadzieję, że na tej drodze umocni się obronę Anglji.

Armja niemiecka przygotowuje się do wkroczenia do Anglji i polityczne okrążenie, które Londyn chciał zorganizować przeciwko Rzeszy niemieckiej przed rokiem — zamieniło się w wojskowe okrążenie samej Anglji. Cała Anglja głowi się nad tem, kiedy nastąpi atak niemiecki i ataku tego oczekuje każdej godziny. Fakt ten stwierdza, że Niemcy są tymi, którzy określą godzinę, kiedy atak zostanie przeprowadzony. Przebieg dotychczasowych niemieckich akcyj ofensywnych dowiódł z jak minutową wprost dokładnością pracuje wojskowa maszyna niemiecka i jak intensywne oraz obszerne jest jej zastosowanie.

Anglja stoi obecnie wobec powyższej sytuacji. Nie chce ona zrozumieć, że chodzi tu nie o rozbicie imperjum brytyjskiego, ale o **wprowadzenie nowego porządku w Europie.** We wtorek doniósł niemiecki komunikat wojskowy, że angielskie wyspy w kanale Angielskim Guernesey i Jersey zostały obsadzone. **Po raz pierwszy wojska niemieckie stanęły na ziemi angielskiej, po raz pierwszy od setek lat, nieprzyjaciel znalazł się na jednej z wysp angielskich!**

Nowy kurs ideowy we Francji.

Kraków, 3 lipca.

Madryt, 3 lipca. Po podpisaniu zawieszenia broni z Niemcami zapanowała we Francji **zrozumiała dezorjentacja.** Nie wiedziano, co czeka ten kraj w przyszłości, jak ułożą się stosunki i w głowach większości Francuzów musiał panować dziwny chaos. Nic w tem dziwnego, skoro się weźmie rozmiar zawiedzenia francuskich nadziei. Ale już wkrótce potem, po ochłonięciu po pierwszych bolesnych przejściach, powrócili Francuzi myślami do realnej teraźniejszości, poczęli z właściwą sobie logiką i zdolnością odradzania się przystępować do nowego dzieła.

Pisma paryskie, jak również prowincjonalne, **zmieniały z dnia na dzień ton swoich artykułów:** porzuciły dotychczasowe wychwalanie demokracji, które to słowo stało się wkońcu **pustym dźwiękiem** i przeszły do omawiania sytuacji.

Z dniem 25 czerwca miała zgodnie z wezwaniem rządu francuskiego rozpocząć się nowa era dziejów Francji. Koszmarne przejścia na froncie, ciężkie ofiary w ludziach, w majątku narodowym, nie ziszczające się nadzieje, to wszystko miało pozostać poza tą datą, od niej zaś ma się rozpocząć okres, w którym Francuzi znów pracować będą przy odbudowie **nietylko materjalnej, ale też i moralnej swego kraju.**

Gdy okazało się, że wojska niemieckie trzymają się warunków kapitulacji i nie dopuszczają się żadnych nadużyć, **popularność marszałka Petaina wzrastała z dnia na dzień.** Dobre również wrażenie zrobił fakt, że w prowincjach baskijskich zniesiono kontrolę wojskową, a żandarmerja pełni służbę bez broni. To zachowanie się armji niemieckiej **ułatwiło w wysokim stopniu stanowisko generała Petain,** którego zapowiedź i przekonanie, że jedynem właściwem wyjściem z sytuacji jest zawarcie zawieszenia broni, w pełni się sprawdziły.

Ale nietylko pod względem czysto materjalnym przechodzi Francja dużą zmianę wewnętrzną, nietylko przystępuje do podjęcia normalnego życia, ale też jej nastawienie moralne wobec różnych zagadnień godne jest uwagi.

Jak zauważa korespondent madryckiego „ABC" odchodzi opinja francuska coraz bardziej od głoszonych doniedawna haseł, włączając do swego światopoglądu coraz więcej momentów realnych. Przedewszystkiem daje się zauważyć pewnego rodzaju **oczyszczenie z różnych elementów żerujących na narodzie francuskim,** przedewszystkiem z żydów, którzy w wielkiej ilości opuścili Paryż, uciekając bądź to do Hiszpanji, bądź też do Anglji. Od pewnego czasu da się zauważyć ciekawe zjawisko na granicy hiszpańskiej, polegające na tem, że **bardzo wiele osób, Francuzów powraca do kraju,** likwidując niedawno temu powzięte plany emigracyjne, natomiast jedynymi zapalonymi „globtrotterami" okazują się w dalszym ciągu żydowscy politycy i kapitaliści.

Nie bez powodu wyrażają się różne pisma, że **„zabici na polach bitew, nie mogli napróżno wylewać swej krwi: umarli oni za nową Francję.** Naród francuski musi stworzyć sobie nową duszę i moralność rewolucyjną". Znaczy to nic innego, jak to, że chodzi o **rewizję wewnętrznej struktury państwa,** o skasowanie tysięcznych koncesyj, które wypaczyły właściwe oblicze Francji. Można przypuszczać, że krocząc tą drogą znajdzie Francja właściwe siły dla swojego odrodzenia.

U pomnika „Nieznanego Żołnierza" w Paryżu.



Pomnik „Nieznanego Żołnierza" uznawany jest przez paryską ludność za świętość narodową i z tego powodu otacza się go troskliwą opieką. — Stale na płycie leżą świeże kwiaty. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Paryża pomnik ten otoczyły rzesze cywilnej ludności i żołnierzy niemieckich w skupieniu, kierując myśli ku cieniom poległych żołnierzy.

Ameryka ogranicza dostawy materjałów wojennych.

Anglja nie otrzyma już żadnych transportów.

(!) **Nowy Jork,** 3 lipca. **Według informacji waszyngtońskiego korespondenta dziennika „New York Times" miał Roosevelt podpisać projekt ustawy, zakazującej oddawanie amunicji i sprzętu wojennego, stanowiących własność armji i floty Stanów Zjednoczonych.**

Zapasy tego rodzaju mogą być obecnie sprzedane, względnie przekazane, rządom obcych państw jedynie wówczas, jeśli szefowie floty albo armji oświadczą, że te zapasy nie są niezbędne do obrony Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ jednak szefowie floty i armji nie mogą przy tego rodzaju transakcjach przejmować na siebie całkowitej odpowiedzialności, przeto wejście w życie wspomnianej ustawy traktować należy jako ostatni cios wymierzony przeciw Anglikom i ich nadziejom na uzyskanie ze Stanów Zjednoczonych nadwyżki materjałów wojennych. Cofnięto również zamówienia na karabiny piechoty z czasów wojny światowej, które przed niedawnym czasem postawiono do dyspozycji aliantów.

Wojska japońskie w międzynarodowej koncesji w Szanghaju.

Szagnhaj, 3 lipca. **We wtorek wojska japońskie obsadziły część międzynarodowej koncesji w Szanghaju, a mianowicie tę część, która leży na zachód od japońskiego odcinka obrony między Hongkew a Yangtse-Poo.**

Wojska angielskie nie stawiały oporu, pozostawiły jednak swoje posterunki na dotychczasowych stanowiskach. Dalszego rozwoju wypadków oczekuje się w wielkiem napięciu.

Brytyjskie kobiety i dzieci opuszczają Hongkong.

(::) **Genewa,** 3 lipca. **Według doniesienia Reutera z Hongkongu, przebywające tam brytyjskie kobiety i dzieci mają zostać ewakuowane do piątku bieżącego tygodnia.**

Jeden parowiec z dwoma tysiącami osób oraz członkami angielskiego personalu marynarki opuścił już Hongkong w poniedziałek, kierując się do Manili. Konsulowie obcych państw wezwali również swoich obywateli do wyjazdu.

Egipscy studenci muszą powrócić do kraju.

(!!) **Rzym,** 3 lipca. Z pogranicza egipskiego donoszą, że egipskie ministerstwo oświaty i wychowania wyasygnowało 10 tysięcy funtów na koszta powrotu do kraju Egipcjan studjujących w Anglji.

Rosja przywraca 7-dniowy tydzień.

Moskwa, 3 lipca. Na skutek ponownego wprowadzenia tygodnia siedmiodniowego, Moskwa po raz pierwszy od r. 1929 święciła niedzielę, która zbiegiem okoliczności wypadła równocześnie z dotychczasowym dniem wychodnym „wychodnoj".

Skutkiem wznowienia zwyczaju święcenia niedzieli musiano wprowadzić szereg zmian. Tak więc na zarządzenie rządu sowieckiego wypadający na 24 lipca „dzień sowieckiej floty wojennej" został przełożony na niedzielę 28 lipca. Także i moskiewskie święto sportu, które miało być obchodzone 18 lipca — zostanie przesunięte.

Koniecznem będzie również wprowadzenie pewnych zmian w wielkich świętach państwowych w maju i listopadzie, które dotychczas rozpoczynały się dniami „wychodnemi" 30 kwietnia i 6 listopada.

Niedziela będzie obecnie w Unji Sowieckiej obchodzona w większych rozmiarach, niż dotychczasowe państwowe dnie „wychodne", gdyż niedzieli będzie przestrzegała zarówno ludność miast przemysłowych, jak i mieszkańcy wsi, gdzie dotychczas dnie „wychodne" nie obowiązywały.

Komisarz dla spraw wojskowych wydał rozkaz do czerwonej armji, w którym **rozkazuje ustanowienie lżejszej służby na niedzielę.**

Sklepy będą jednak nadal otwarte także i w niedzielę. W szczególności dotyczy to sklepów spożywczych, które muszą być otwarte od godz. 7 rano. Ludność Moskwy jest szczególnie zadowolona z możności robienia zakupów o tak wczesnej porze, gdyż później dają się we znaki upały, dochodzące już do 33 stopni w cieniu.

Angielska artylerja ostrzeliwała... eskadrę samolotów angielskich.

(!!) **Rzym** 3 lipca. O panice i zdenerwowaniu Anglików w Egipcie świadczy następujące groteskowe wydarzenie. Jak opowiadają Włosi, którzy powrócili z Egiptu do kraju, angielska artylerja przeciwlotnicza w Kairo otwarła ogień do eskadry samolotów brytyjskich powracających z ćwiczeń.

Samolotów nie trafiono, natomiast na ulice miasta spadł grad odłamków granatów artyleryjskich, przyczem wiele osób zostało zabitych i rannych.

Koło Mezin w okolicy Aleksandrji egipska artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot angielski.

W Anglji szerzy się defetyzm.

(§) **Sztokholm,** 3 lipca. Z doniesienia dziennika „Nya Dagligt Allehanda" z Londynu wynika, że zaniepokojenie w Anglji co do przyszłego rozwoju wypadków wzrasta coraz bardziej.

Sądy angielskie zajęte są obecnie masowo wydawaniem wyroków na t. zw. defetystów. Prasa i władze ostrzegają nieustannie przed defetystycznemi pogłoskami. Zwracają się one szczególnie przeciw rozpowszechniającemu się widocznie w szerokich kołach przekonaniu, że klęska jest nieunikniona.

Znamienne zarządzenie brytyjskiego ministra zaopatrzenia.

Sztokholm, 3 lipca. Brytyjskie ministerstwo zaopatrzenia zażądało od gospodyń domowych, jak to donoszą z Londynu, aby **zaopatrzyły się w środki żywności na przeciąg jednego tygodnia zamiast na jeden dzień.** Zarządzenie to pozostaje w związku z niebezpieczeństwem przerwania komunikacji. (p.)

Ogłoszenie stanu oblężenia w Singapore.

(::) **Tokio,** 3 lipca. Doniesienie Reutera z Singapore przynosi następującą wiadomość; Urzędowo komunikują, że wobec „ogólnego położenia" na Dalekim Wschodzie władze widziały się zmuszone do wydania zarządzeń, zmierzających do wprowadzenia stanu oblężenia w Singapore. (p)

Przywódca nacjonalistów hinduskich aresztowany przez Anglików.

(§) **Sztokholm,** 3 lipca. **Jak donosi Reuter z Kalkuty, czołowy deputowany hinduskiego kongresu narodowego Subhas Chandra Bose został aresztowany w swojem mieszkaniu.**

Aresztowanie nastąpiło na podstawie wprowadzonej przez Anglików tak zwanej hinduskiej „ustawy o obronie kraju". Bose był poprzednio prezydentem kongresu hinduskiego i stale w szczególnie ostrej formie wypowiadał się przeciwko samowoli rządów angielskich w Indjach.

Skazanie oszusta żydowskiego.

(!!) **Nowy Jork** 3 lipca. W Chicago skazany został na 3 miesiące więzienia jeden z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych żydowski wydawca Mojżesz Annenberg z powodu fałszywych zeznań w sprawie podatku dochodowego.

Owocna działalność lotnictwa włoskiego

Zbombardowanie brytyjskiego konwoju. Skuteczny nalot na port Berbera.

Rzym, 3 lipca. **Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:**

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **Na granicy Cyrenajki** włoskie lotnictwo przeprowadziło mimo niekorzystnej pogody akcję bojową przeciwko nieprzyjacielskim czołgom przy pomocy bomb i innych materjałów wybuchowych, przyczem kilka z czołgów podpalono względnie uszkodzono. Dwa włoskie samoloty nie powróciły. Samoloty włoskie zaskoczyły brytyjski konwój w południowo-wschodniej części morza Śródziemnego i zbombardowały skutecznie okręty.

W **Afryce wschodniej** samoloty włoskie zbombardowały urządzenia portowe i składy wojskowe w Berbera. Nieprzyjacielskie samoloty usiłowały zbombardować Massaua, lecz szybka interwencja włoskich samolotów myśliwskich, które zestrzeliły dwa nieprzyjacielskie samoloty i artylerji marynarki wojennej, która straciła w płomieniach jeden samolot, zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu.

Nieprzyjacielskie samoloty usiłowały zbombardować miejscowość Augusta. Dzięki szybkiemu wkroczeniu artylerji marynarki atak został odparty. Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony. Nieprzyjaciel żadnych poważniejszych szkód nie wyrządził, trzy osoby zostały lekko ranne. (p.)

Włoska ambasada z Londynu przybyła do Messyny.

Rzym, 3 lipca. Do Messyny przybył z Lizbony włoski parowiec „Comte Rosso", na którego pokładzie przyjechał ambasador włoski w Londynie Bastianini wraz z członkami włoskiej ambasady w Londynie i ok. 650 Włochami. Wszyscy pasażerowie okrętu opuścili Londyn z chwilą wybuchu wojny. (p.)

Marsz. Graziani generalnym gubernatorem Libji.

Rzym 3 lipca. Jak urzędowo podano do wiadomości, marszałek Graziani obejmuje nietylko dowództwo naczelne nad armją włoską w Afryce północnej, ale także pełnić będzie obowiązki generalnego Gubernatora Libji. (p.)

Graziani — właściwy człowiek na właściwem miejscu.

(::) **Rzym,** 3 lipca. Jak podkreśla „Popolo di Roma" bohaterska śmierć marszałka Balbo nie przerwała ani na chwilę zwycięskich operacyj armji włoskiej w Afryce, które prowadzone są obecnie w dalszym ciągu pod rozkazami marszałka Graziani.

Cała prasa poranna jednogłośnie wita z zadowoleniem powierzenie marszałkowi Graziani tego stanowiska i podkreśla, że zarówno armja włoska, jak i cały naród upatruje w tem pewność zwycięstwa. Graziani „Afrykańczyk", jak go nazywają żołnierze od czasu zdobycia Libji, zna doskonale — jak stwierdza „Messagero" — teren operacyjny nad granicą egipską, ponieważ walczył on tam i zorganizował pierwszą służbę obronną przeciwko przemytnictwu. **Graziani jako wielki wódz wojen kolonjalnych, jest właściwym człowiekiem na właściwem miejscu.**

Żałoba w Libji z powodu zgonu marszałka Balbo.

Uroczyste przewiezienie zwłok z Tobruk do Bengasi. — Hołd marszałka Graziani poległym towarzyszom broni.

(::) **Rzym** 3 lipca. **Przewiezienie zwłok marszałka lotnictwa Balbo z Tobruk do Bengasi przybrało charakter podniosłej manifestacji żałobnej całej ludności, która w poważnym nastroju ustawiła się wzdłuż wielkiej szosy nadbrzeżnej, zbudowanej własnemi rękami.**

W Bengasi cała ludność miejscowa ustawiła się szpalerem wzdłuż drogi aż do pałacu rządowego. Tu oczekiwał marszałek Graziani na przybycie zwłok swego przyjaciela i towarzysza broni, poległego w walce powietrznej, celem oddania mu ostatnich honorów. Następnie w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, w którem oprócz marszałka Graziani i wdowy po marszałku lotnictwa Balbo — wzięli udział wszyscy przedstawiciele władz.

Zkolei na drodze prowadzącej do lotniska Berka odbył marszałek Graziani apel faszystów w czasie którego ludność Bengasi, po uroczystem wywołaniu nazwisk poległych, odpowiedziała zgodnym chórem „obecny". Z lotniska w Berka zostały śmiertelne szczątki marszałka lotnictwa Balbo i jego towarzyszy walki przewiezione samolotem do Trypolisu.

Uroczystości pogrzebowe marszałka Balbo w Bengasi.

(§) **Bengasi,** 3 lipca. **W Bengasi odbyły się podniosłe uroczystości pogrzebowe marszałka Italo Balbo i poległych z nim towarzyszy broni.**

Marszałek Graziani w obecności wdowy po marszałku Balbo oraz rodzin poległych żołnierzy oddał ostatni hołd śmiertelnym szczątkom marszałka lotnictwa i załogi jego samolotu przy udziale władz wojskowych i cywilnych oraz przedstawicieli partji faszystowskiej.

Następnie zwłoki marszałka Balbo przewieziono na lawecie armatniej do kościoła. Pochód żałobny otwierali karabinierzy. Za trumną prowadzono wierzchowca marszałka. Następnie postępowali przedstawiciele władz i armji. Uroczysty pochód posuwał się wzdłuż szpalerów wojsk włoskich i arabskich, za któremi cisnęły się nieprzejrzane tłumy ludności

Po ceremonjach kościelnych marszałek Graziani wygłosił pożegnalne przemówienie, poświęcone marszałkowi Balbo i jego towarzyszom. Wkońcu śmiertelne szczątki marszałka przewieziono na lotnisko, skąd przesłane one zostaną w samolocie do Włoch.

Telegram kondolencyjny gen. Franco.

(::) **Rzym,** 3 lipca. Z powodu bohaterskiej śmierci marszałka lotnictwa Balbo, hiszpański generalissimus Franco przesłał do Mussoliniego telegram kondolencyjny, w którym podkreślił, że Hiszpanja łączy się w żałobie z narodem włoskim.

Wsie stoją pod wodą.

Nowa powódź w Jugosławji. Burzliwa pogoda nad Adrjatykiem.

Belgrad, 3 lipca. **Z rozmaitych okolic w Jugosławji doniesiono o nowych powodziach. Tak np. w dolinie Morawy całe wsie stoją pod wodą. „Politika" donosi, że wielkie opady wyrządziły w ostatnich dniach więcej szkód, niż cała długotrwała zima.**

Nad górnym Adrjatykiem panuje od trzech dni burzliwa pogoda. Rybacy nie mogą wypłynąć na morze i zakładać swych sieci, ponosząc skutkiem tego wielkie szkody. **Jedna z łodzi rybackich wywróciła się przyczem załoga w sile trzech ludzi utonęła. Pod Biogradem burza zniszczyła 100.000 krzewów winorośli, 5.000 drzew oliwnych i 1.000 morgów kukurydzy.** (p)

Ogródki działkowe.

Pożytek, przyjemność i rozrywka.

Kraków, 3 lipca.

Żyjemy pod hasłem wykorzystywania każdej chwili, aż do dna, każdego dobra, aż do spodu z punktu widzenia nauki i życia praktycznego. Nauka ma tempo wolniejsze, technika się pali w powodzi wynalazków, a życie idzie naprzód, wchłaniając zdobycze jednej i drugiej pracy.

To też pomysł ogródków działkowych, który niejednemu wydaje się niewart wzruszenia ramion, okazuje się małym „wynalazkiem", posiadającym oprócz dużego znaczenia praktycznego i **stronę estetyczną, a nawet do pewnego stopnia rozrywkową.**

Zapoczątkowanie datuje się w Polsce od 1932 roku, a w Krakowie wyszło z urzędu wojewódzkiego w życie, dzięki zorganizowaniu stowarzyszenia i wydajnej jego działalności. Przed wojną ogródki działkowe rozwijały się pomyślnie **w okolicach Trzebini, Chrzanowa, Żywca, Jaworzna, Kęt, Białej** i szeregu innych.

W związku z wypadkami politycznemi od września, działalność w tym kierunku zanikła, ale na nowo weszła w życie na zarządzenie władz niemieckich ustawą z 30-go marca 1940 r.

W Krakowie zostało utworzone Kleingartenvereinigung z naczelnym kierownikiem p. radcą Dziewońskim, p. radcą mgr. Łodyńskim i zastępcą kierownika p. dyr.

A. Gasse. Równocześnie zostali przydzieleni trzej pp. instruktorowie ogrodnictwa oraz doradca techniczny.

Władze niemieckie przyrzekły opiekę ze strony policji polskiej i niemieckiej, udzieliły pomocy, pożyczając bezpłatnie koni do orki ziemi i umożliwiając działkowcom zakup sadzonek i ziarna po przystępnych cenach, oraz ustaliły surowe kary dla szkodników i złodziei.

Gospodarka działkowa polega na:

1) dzierżawieniu gruntów miejskich od gminy i podziale na t. zw. działki ogrodnicze po 300—400 m. kw.

Chętnym wydzierżawia się działki od wiosny aż do zbiorów, jako czynsz pobiera się 2 grosze od metra kw. Jeśli chodzi o grunta miejskie, centrum miasta posiada 146 działek, dzielnica Dębniki 38, Krowodrza 174, Płaszów 600, Grzegórzki 562, Zwierzyniec 32, Podgórze 170.

2) Oprócz gruntów miejskich zajmuje się **działki prywatne** w wypadku:

a) gdy są bezpańskie, to znaczy właściciel jest nieobecny;

b) kiedy działki leżą nieuprawione;

c) należące do żydów.

W tych wypadkach płaci się właścicielowi pół grosza od metra kwadratowego.

Jak widzimy kwestja wykorzystania małego kawałka ziemi jest w prosty sposób rozwiązana: dzierżawcom działek przynosi pożytek w jesiennych zbiorach i kształci w racjonalnej gospodarce na małym terenie.

Jarzyny, kwiaty, altanki — mały ogródek, w którym chętnie wypoczywa obywatel miejski po dniu, w którym rozpalone bruki kamienne, kurz, hałas przyprawiają o zawrót głowy — to korzyści płynące z posiadania działek.

„Polska służba budowlana" przy pracy.

= **Kraków, 3 lipca. Szef dystryktu krakowskiego Gubernator dr. Wächter na polecenie Generalnego Gubernatora podjął w dystrykcie krakowskim pierwszą próbę zorganizowania „polskiej służby budowlanej", która niedawno rozpoczęła już swoją działalność.**

Obecnie dr. Wächter dokonał wizytacji szeregu placówek „polskiej służby budowlanej", celem zbadania na miejscu postępów jej pracy.

Zadaniem „polskiej służby budowlanej" jest mobilizowanie mężczyzn Polaków do pracy nad wykonywaniem prac o znaczeniu społecznem, jak meljoracyj, budowy dróg, regulacji rzek, itp. Celowe wyszkolenie fachowe i wyposażenie techniczne umożliwia „polskiej służbie budowlanej" spieszenie z szybką i skuteczną pomocą w zorganizowanych oddziałach w razie zajścia koniecznej potrzeby lub katastrof. Ponadto wyszkolenie polskiej młodzieży męskiej umożliwia kierownictwu „polskiej służby budowlanej" zorjentowanie się co do doboru bardziej uzdolnionego narybku na robotników fachowych, rzemieślników i werkmistrzów.

Placówki „polskiej służby budowlanej" znajdują się już obecnie w powiatach: Jasło, Nowy Sącz, Nowy Targ, Tarnów i Kraków.

Wielkie burze nad Częstochową.

Częstochowa, 2 lipca. W sobotę popołudniu fala upałów została przerwana przez wielką burzę. Równocześnie spadł krótkotrwały grad, który wyrządził niewielkie szkody. W niedzielę burza ponownie nawiedziła Częstochowę. Trzecia burza nadeszła we wczesnych godzinach porannych w poniedziałek i trwała nieco dłużej. Cztery strumienie częstochowskie skutkiem wielkich opadów wezbrały i wystąpiły z brzegów. Powodzią została dotknięta w szczególności dzielnica Zawodzie. We wsiach Bór i Brzeźnica niepogoda zniszczyła wszystkie zbiory.

(jo) **STAN WODY NA WIŚLE** wynosił w dniu 3 lipca w Krakowie minus 231, w Zawichoście plus 117.

(jo) **NIESZCZĘŚLIWA MIŁOŚĆ.** We wtorek usiłowała popełnić samobójstwo Anna Dębska zam. w Krakowie ul. Tatarska 1 przez podcięcie sobie żył u rąk żyletką. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód w miłości. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Dębską do szpitala św. Łazarza. Jak się dowiadujemy, wróciła ona we środę do domu w zadowalającym stanie zdrowia.

(jo) **WŁAMANIE W JASNY DZIEŃ.** — Do mieszkania Sary Grün, zam. przy ul. Starowiślnej 87, dokonano we wtorek w godzinach popołudniowych włamania i skradziono garderobę wartości 5.000 złotych. Policja jest na tropie sprawców kradzieży.

(jo) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Ligus Tomasz, przejeżdżając tramwajem nr. 6 zorjentował się, że mu skradziono zegarek wartości zł. 250.—. Sprawcy nie uchwycono. Przy tej okazji zwracamy uwagę publiczności na zachowanie ostrożności — szczególnie w czasie dużej frekwencji — z której korzystają złodzieje kieszonkowi wywołując niejednokrotnie sztuczny tłok i zamieszanie.

CLEVELAND MAFETT.

TAJEMNICZA KARTKA

Niesamowite zdarzenie Amerykanina

Rikard Burvel z Nowego Jorku nigdy nie przestał żałować, że nie posiadł kiedyś znajomości języka francuskiego gdy był jeszcze w szkołach. A oto powód: Działo się to w roku 1905.

Drugiego wieczora po przybyciu do Paryża, czując się znużony i opuszczony, gdyż żona i córka pozostały jeszcze w Londynie, celem odwiedzenia znajomych, myśli jego naturalnie zwróciły się do teatru. Przeglądnął więc listę codziennych atrakcyj, która leżała na stole obok niego i wkońcu zdecydował się pójść do „Folies Bergeres", teatru, który, jak mówiono, był jednym z godnych widzenia w wesołym Paryżu. W czasie pauzy wyszedł do pięknego ogrodu kawiarnianego i usiadłszy przy małym stoliku, zamówił coś do zjedzenia. Wtem ujrzał przed sobą piękną niewiastę, która przechodziła obok niego, trzymając się ramienia jakiegoś wysokiego mężczyzny o niezwykłych okularach.

Rikard Burvel nie uważał się za pociągającego dla oczu niewiast, dlatego był całkiem zdumiony, gdy owa dama opuściła ramię swego towarzysza i odwróciwszy się, jakby czegoś zapomniała, zbliżyła się do jego stolika i zręcznie położyła na nim jakąś kartkę. Na kartce było kilka francuskich wyrazów, napisanych czerwonym atramentem, lecz ponieważ nie znał języka francuskiego, przeto nie mógł zrozumieć treści napisanych słów.

Tajemnicza dama już więcej nie zwracała na niego uwagi, lecz wróciła natychmiast do swego opuszczonego na chwilę towarzysza. Burvel pozostał przy stoliku i utkwił wzrok w kartce. Zbyteczną rzeczą byłoby mówić, że przedstawienie teatralne już go więcej nie zajmowało. Jego jedynem życzeniem było dowiedzieć się znaczenia słów napisanych na kartce.

Przywoławszy dorożkę, pojechał zaraz do hotelu „Continental", w którym zamieszkał po przybyciu do Paryża. Tam poszedł prosto do biura właściciela i prosił, aby mu przetłumaczono na język angielski kilka francuskich wyrazów — w całości około piętnastu.

— Z największą przyjemnością — powiedział uprzejmie gospodarz i rzucił wzrokiem na podaną sobie kartkę. Ale w czasie czytania jego wyraz twarzy stawał się coraz surowszy, a wreszcie zapytał: „Panie, od kogo pan otrzymałeś tę kartkę?".

Burvel począł wyjaśniać, lecz gospodarz przerwał mu słowami: „To wystarczy! Żechce pan opuścić mój hotel".

— Co pan mówi? — zawołał zafrasowany gość z Nowego Jorku. — Ja...

— Dosyć! Pan musi opuścić mój hotel natychmiast, jeszcze dzisiaj w nocy — powiedział w uniesieniu właściciel.

Burvel czuł, że teraz kolej na niego, gdyż może śmiało oprzeć się na swoich prawach. W poczuciu własnej godności zauważył, że w Paryżu jest przecież dużo innych hoteli, że, jeżeli on nie jest miłym gościem w hotelu „Continental", to znajdą się jeszcze lepsze, które przyjmą go z otwartemi ramionami. I z wyniosłą godnością zapłacił swój rachunek, choć w duszy czuł niepokój i przygnębienie.

Wsiadłszy do dorożki, pojechał wzdłuż Rue de la Paix aż do hotelu Bellevue, gdzie spędził noc. Następnego poranka spotkał zawiadowcę hotelu, który wydawał mu się sympatycznym człowiekiem. I ponieważ miał nieprzepartą chęć mówić z kimkolwiek, Burvel opowiedział mu o dziwnem swem przeżyciu poprzedniego wieczora, i był bardzo zadowolony, że znalazł w osobie zawiadowcy tak chętnego słuchacza.

— Ten człowiek był skończonym głupcem, a nawet osłem, że pana usunął ze swego hotelu — wykrzyknął oburzony zawiadowca. — Muszę ją zobaczyć ową kartkę, ja ją panu zaraz przetłumaczę.

Burvel wręczył zaraz kartkę, lecz podczas jego czytania zauważył, że twarz jego i mina zupełnie się zmieniły.

— To jest ważna i nad wyraz poważna sprawa — powiedział ostrym głosem po chwili. — Teraz dopiero rozumiem, dlaczego mój kolega po fachu odmówił panu gościny w swoim hotelu. Bardzo żałuję, lecz muszę postąpić w ten sam sposób, jak on.

— Co pan chce przez to powiedzieć?

— Poprostu, że nie dopuszczę, aby pan pozostawał dłużej w moim hotelu.

Po tych słowach odwrócił się, a oburzony gość nie mógł mu nawet odpowiedzieć.

W każdym wypadku — pomyślał Burvel — muszę koniecznie dowiedzieć się, co zawiera ta kartka. A sposób postępowania gospodarzy paryskich hoteli jest godny napiętnowania.

Zbliżało się już południe i nieszczęśliwiec z Nowego Jorku przypomniał sobie, że ma zaproszenie do swego przyjaciela z Bostonu, któryze swoją rodziną mieszka w hotelu „Alma". Zebrawszy swoje rzeczy, polecił dorożkarzowi zawieźć się tam. I opowiedział zaraz przyjacielowi przygodę swoją w dwu hotelach. Przyjaciel był wielce oburzony, gdy usłyszał całą historję, a Burvel czuł zadowolenie głównie z tego powodu, że znał dobrze swego przyjaciela, który rozumiał zwyczaje i obyczaje Paryżan, jako że w ich mieście przebywał już oddawna.

— Zapewne padłeś ofiarą głupoty ludzkiej — pocieszał go przyjaciel z Bostonu. — Najlepiej nie rozmyślaj nad tem i zamieszkaj tutaj, — jest to bardzo dogodnie położony hotel. Dam polecenie, aby zaraz zniesiono tutaj twoje rzeczy. Obecność twoja ucieszy również bardzo moją rodzinę. Twoja niemiła przygoda, chociaż była dla ciebie samego bardzo dotkliwa, stała się dla mnie pomyślną i miłą, gdyż sprowadziła mi tutaj ciebie, drogi przyjacielu. Teraz musimy się czegoś napić za nasze zdrowie — nieprawdaż? Lecz wpierw pozwól mi zobaczyć tę dziwną kartkę, która przyniosła ci tyle zmartwień!

Burvel wręczył fatalną kartkę przyjacielowi. A kiedy ten ją przeczytał, wykrzyknął głosem rozpaczy:

— Na Boga, panie! Czy pan zamierza powiedzieć... To jest poprostu straszne! Ja... — I nagłym ruchem rozpaczy opuścił pokój, a kiedy po chwili powrócił, jego twarz była śmiertelnie blada.

— Ogromnie żałuję — mówił głosem nerwowym, — lecz moje panie oznajmiły mi — to jest, właściwie moja żona ma ogromnie silny ból głowy.

Burvel natychmiast zrozumiał, że to jest tylko niezręczny pretekst, a dotkliwie zabolało go zachowanie się przyjaciela, który traktując go „per pan", bez współczucia opuścił pokój i nic więcej nie powiedział o nieszczęśliwem zdarzeniu, ani nie wyjaśnił treści tajemniczej kartki. Teraz Burvel postanowił koniecznie rozwiązać tę zagadkę bez względu na następstwa. Cóżby miały oznaczać te słowa na tym małym świstku papieru?

Nauczony doświadczeniem, nie pokazał już kartki nikomu w małym, lecz komfortowym hotelu przy operze, gdzie obecnie zamieszkał. O niczem innem nie myślał, jak tylko o kartce. Pewnego wieczora poszedł znowu do teatru Folies Bergeres, spodziewając się, że tam spotka powtórnie tajemniczą niewiastę, która dała mu tę kartkę, lecz nadaremnie. Potem pytał sam siebie — czy nie była to może jakaś piękna konspiratorka nihilistka lub może osoba zamieszana w sprawy wielkiej polityki.

Tymczasem kartka leżała w jego kieszeni jak kawał rozżarzonego węgla. Obawiał się spotkać kogokolwiek kto go znał poprzednio, dopóki ta chmura tajemniczości unosiła się nad jego głową. Kupił tylko słownik francusko-angielski i próbował odczytać znaczenie napisanych słów. Ale i to było bez rezultatu wobec nieznajomości języka francuskiego. Wówczas to najwięcej żałował, że nie wyuczył się tego języka, kiedy był jeszcze w szkołach.

Po różnych bezskutecznych usiłowaniach rozwiązania lub zapomnienia dręczącej go zagadki, postanowił wreszcie całą sprawę oddać w ręce detektywa. Wybrał więc stosowną firmę, którą mu bardzo polecano ze względu na szybkość i zręczne przeprowadzanie różnych zawiłych spraw. Naturalnie Burvel podążył tam zaraz i pokazał detektywowi tajemniczą kartkę. Ku swej radości nie zauważył żadnej zmiany w obliczu badającego. Jednak ku niemiłemu zdziwieniu Burvela i on odmówił wyjaśnienia tajemniczych słów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

FRYZJERA
lub fryzjerkę — zdolną przyjmę zaraz. Stała posada. Kraków, Karmelicka 21. 22094

STENOTYPISTKA
polsko-niemiecka, perfekt stenografja i pisanie na maszyni,e poszukiwana zaraz w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 21873". 21873

POTRZEBNA
zaraz lub później gospodyni młodsza, przystojna, zdrowa, uczciwa, wesoła (roboty ręczne), do samotnego na rządowej posadzie (prowincja). Fotografja, pełny adres, warunki: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1618k". 1618k

POTRZEBNA
bufetowa: Restauracja Poznańska, Rajska 8. 22098

FINANSISTA
poszukiwany do założenia przedsiębiorstwa. Podać narodowość, wysokość kapitału: Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 22127". 22127

SAMODZIELNĄ
do prowadzenia na wsi kuchni, drobiu, krów, nie [illegible], wypiek chleba — od zaraz. Zgłoszenia Kraków, Kanonicza 11, m. 5. 22134

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego: Grzegórzecka 39. 22180

OGRODNIKA
ewent. ogrodniczki, dobrego fachowca, poszukuje się do dworu. — Zgłoszenia do Hotelu Pollera, od godz. 12—1 i 13—15. 22145

BUFETOWIEC
1 panna do obsługi gości potrzebni: — Kraków, Sławkowska 25 — Restauracja. 22122

DZIEWCZYNA
umiejąca dobrze gotować potrzebna. Chodkiewicza 5 m. 1. 22174

PRZYJMĘ
bufetową kelnerkę z niemieckim. Mogilska 2, bufet. 22203

POSZUKUJĘ
fotografa niepraktykującego z kartą rzemieślniczą. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 22204". 22204

Posad poszukują

APTEKARZ
ze wsch. Małopolski, katolik — przyjmie od zaraz posadę, zastępstwo lub zarząd apteki. — Zgłoszenia: Aptekarz, Łowczów, poczta Tuchów. 1611k

NAUCZYCIELKA
szuka posady do dzieci lub do zarządu domu. Zna się na ogrodnictwie, szyciu i trykotarstwie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22190". 22190

KSIĘGOWY
szuka jakiegokolwiek zajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22196". 22196

DOŚWIADCZONY
pedagog poszukuje zajęcia. Józef Brzozowski, Jarosław, Głowackiego 4. 1619k

PIELĘGNIARKA
z długoletnią praktyką szpitalną, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22097". 22097

ŚLUSARZ-
mechanik-kowal, samotny, poszukuje pracy w swoim zawodzie. Łaskawe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22129". 22129

SZYJĘ
po domach: Balicka u p. Bożątkiewiczów, ulica Lubicz 10, m. 7, II piętro. 22104

POMORZANKA
lat 34, włada językiem niemieckim i polskim — szkoła handlowa, poszukuje pracy w sklepie lub biurze. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22187". 22187

MŁODA
panienka (lubiąca dzieci), wykształcona fachowo przyjmie posadę jako dochodząca do jednego lub dwojga dzieci. Warunki skromne. Zgłoszenia: Goniec Krakówski, Kraków, „Nr. 22206". 22206

PANI
poleca wyjątkowych zalet wychowawczynię. — Wiadomość: Groble 3, m. 4, godz 3—5. 22117

STUDENT
agronomji, praktyka rolnicza — przyjmie posadę na skromnych warunkach. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22189". 22189

INTELIGENTNA
panienka, miła, z kilkuletnią praktyką sklepową, poszukuje posady Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22191". 22191

STUDENT
Politechniki poszukuje natychmiast zajęcia jako technik mierniczy, ewentualnie kreślarz techniczny. Łaskawe zgłoszenia: Tarnów, Krakowska 84, m. 2. 1622k

INŻYNIER
leśnik, Polak, 3-letnia praktyka, poszukuje zajęcia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22171". 22171

FRYZJERKA
siła dobra, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22151". 22151

BUCHALTER
rewident skarbowy, znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie, wyższe studia handlowe, — szuka odpowiedniej posady. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22150". 22150

Kupno

WANNĘ,
piec węglowy kupię. Zgłoszenia: Witulski, Rabka.

SREBRNĄ
zastawę stołową na 6—12 osób — kupię. Opis, cena: Goniec Krakowski, Kraków, „rN. 22121". 22121

KUPIĘ
otomanę, kredens kuchenny, poduszki siatkami. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22176" 22176

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ(
obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. — Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 22254

MARKI
pocztowe kupuję dziesięć lat istniejąca „Filatelia" Rynek 9. 22249

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską. Płacę dobrze. Starowiślna 54/24. 22255

MARMELADY
wyrobu urządzenie lub część kupię. Zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 22200". 22200

LOKOMOTYWKĘ
na ropę tor 600 mm., jedną lub kilka kupię. Firma Cieślak, Warszawa, Fabryczna 24a. 1576k

NOSZONE
ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuje: Gazowa 11/4. 21779

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22 — sklep narożny. 21780

MOTOCYKL
kupię, względnie zamienię motocykl 130 cm^3, na silniejszy za dopłatą. Kraków, Czarnowiejska 71 m. 6. 21990

MASZYNY
nowe i używane stale na składzie, kupujemy również maszyny używane. Krischer, Zwierzyniecka 6. 21669

STARE ZĘBY,
mostki, korony kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 20791

KUPUJĘ
branzolety łańcuszki, pierścionki, i złoto nisko próbne: Grodzka 2, m. 9, oficyny, — I. piętro. 21798

ZŁOTA
biżuterję, srebro, korony, mostki, kupię. Pierackiego 5/2. 10—13, — 16—18. 22092

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ
lub srebro, może być połamane — kupię: Grodzka 5, Złotnik, I p., m. 4. 21810

KUPIĘ
natychmiast sklepik w Krakowie owocowo-cukier., ewentualnie inny Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 21301". 21301

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby, srebro kupię: Długa 27, oficyna parter — m. 12 a. 22063

MŁOCARNIĘ
z 1 lub 2 czyszczeniami, na 5—6 Hp kupię. Podać warunki. Zarząd Dóbr Borek Stary, p. Tyczyn, k. Rzeszowa. 22220

ŻYWICY
browarnej poszukuję. — Dzwonić 232-35 9—10 i 3—4 pop. 22219 22219

KUPIĘ
dom dochodowy, zadłużony, — dopłacę gotówką: 40—50 tysięcy. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22120" 22120

PIANINO,
fortepian — gotówką okazyjnie kupię. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 21930". 21930

JADALNIE, SYPIALNIE
różne meble kupuje gotówkowo, przyjmuje w komis. Hala Meblowa, Wiślna 4, — parter. 22228

FUTRO
damskie czarne, bardzo dobrym stanie, kupię okazyjnie natychmiast. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22155". 22155

UBRANIA, BIELIZNĘ NOSZONĄ
w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu. — Józefa 42, m. 2. 22090

MATERIAŁY
ubraniowe, ubrania używane, bieliznę, buty, płótna, złote przedmioty kupię prywatnie, najlepiej zapłacę: ulica Jabłonowskich 7, — m. 4. 22250

Sprzedaż

KAWA
mieszanka konserwowa z cukrem „Toma", kakao na cukrze, kakao owsiane, „Klar" przyprawa a la Maggi, zupy w kostkach a la Maggi, ogórki terespolskie w puszkach, manna Pewera, esencja octowa, Krochmal Polska Chiozza, olej rzepakowy, torebki papierowe, płatki owsiane i kasza, pieprz, cynamon, ziele angielskie — Hurtownia Kupców Polskich, — Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 22237

UBRANIE,
bieliznę, papierośnicę, cyrkle, książki — tanio sprzedam. Basztowa 4 m. 1, godzina 12 do 15. 22176

SMOKING
prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Batorego 8 m. 1. 22197

SKLEP
urządzony odstąpię, Zwierzyniecka. Zgłoszenia: Syrokomli 15/1. 22194

LISA
srebrnego niebieskiego, — piękne dwie blaszanki na mleko, trzydziestolitrowe, urządzenie sklepowe sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8. 22245

KUCHENKI, ŻELAZKA, GRZAŁKI,
materjały elektrotechniczne poleca firma „Żar" Sławkowska 11, podwórze. 22248

DO
sprzedania damska maszyna — „Singer" w dobrym stanie. — Wiadomość: Łobzów, Bartosza Głowackiego 14. 22202

10
skrzyń sprzedam okazyjnie: Grzegórzecka 12/12. 22148

GARNITUR
młocarniany — Clayton'a sprzedam. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22208".

SKLEP
ze składem — w śródmieściu, nadający się na ciastkarnię z wypiekiem odstąpię. Wiadom. Wiślna 3, m. 8. 22209

OKAZJA.
Parcela przy stacji, 350 sążni. — Cena 5.500 sprzeda Sporysz Prókocim, Krzywa 2. 22210

DYWANY CARAMANI,
aparat lustrzany 3.5, ubrania męskie, sukienki — sprzeda Sklep Komisowy, Rynek Główny 26, I p. 22238

JESIONKA
nowa męska, suknia czarna, kostjum jedwabny granatowy — do sprzedania. Kraków, Jana 18, II piętro, front. 22243

WILCZURA
młodego, prawdziwego, sprzedam. Wiadomość: Olsza, ul. Potockich 16, Lusina. 22157

LISA
srebrnego sprzedam okazyjnie: ul. Zamojskiego 67, m. 7. 22161

KOŁDRĘ
nową komisowo sprzeda Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 22166

BUCIKI
damskie nowe — okazyjnie: Wielopole 12, sklep. 22186

MASZYNA
damska, bardzo dobra, do sprzedania: Zamojskiego 5, m. 3. 22211

ROWER
marki „Columbia" w bajecznym stanie. Poselska 24/5. 22217

ZIEMNIAKI
bardzo dobre — sprzedam. Wiadomość: Dietla 95/3. 22242

MASZYNĘ
pisarską „Smith Bros", — wełnę czarną na damski płaszcz. Starowiślna 12/22, oficyna. 22086

KAFLE
do sprzedania nowe, jasne, na piece pokojowe i kuchenne, przy ul. Królowej Jadwigi 21. 22146

MASZYNA DO SZYCIA
do sprzedania. — Zgłoszenia kierować do firmy: Hermes, Stolarska 13. 22125

ROWER
męski, zegarek Omega — sprzeda Kremerowska 4 m. 15. 22169

MASZYNĘ
krawiecką, salonik, fortepian, — półbuciki 44 zamszowe, szafa-bieliźniarka, maszynę Undervood", dywan sprzedam, ulica Dominikańska 1, m. 1; — nie Plac! 22252

BIAŁE PŁÓTNO,
piękną firankę, dywany perskie, obraz włoski — XVII wiek, sprzedam: Aleja Focha 24, parter, 12.—15 22116

MASZYNĘ
do szycia gabinetową, prawie nową, sprzedam tanio: Ogrodowa 3, m. 10. 22115

LOKAL
urządzony i kawiarnię sprzedam. Wiadomość: Marka 27. 22114

FORTEPIAN
najlepszej marki, koncertowy, okazyjnie — oglądać Rynek 39/40, m. 7 22140

MASZYNA
do lodów i motor 6/10 konia. do sprzedania. Wiadomość: Strzelecka 9, w podwórcu. 22143

UBRANIE
granatowe oraz 2 pary spodni okazyjnie: Wielopole 12, sklep. 22101

TAPCZANY,
łóżka żelazne, otomany, fotele-łóżka, polowe łóżka — Dembiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej. 22102

LAMPA
wisząca piękna, zarzutka nowa do sprzedania: Podzamcze 3/8. 22103

FORTEPIAN
Wirtha, dywan bielski, niemiecki, serwetki koronkowe, firanki, patefon sprzeda: Smoleńsk 27/6. 22107

POSZEWKI,
koperty nowe, materace włósienne, łóżko mosiężne podwójne sprzedam: Kasprowicza 11, m. 2, od 13—15. 22109

KIT
pierwszorzędny, farba niemieckiego wyrobu — natychmiast: Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 20868

KOSTJUM
wełniany biały i czarny, spódnica granatowa: Zakrzówek, Kapelanka 18 a. 22108

ROWER
wspaniały sprzedam. — Poselska 24/5. 22216

SPRZEDAM
pianino wiedeńskie „Wien — Reichenberg", — Floriańska 22, m. 1, między 2—6. 22215

AUTO
„Wanderer" Cabriolet nowy typ, 5 osób do sprzedania. Oglądać: plac Groble 4, — Firma Adler, od godz. 10—2. 22214

APARAT
do trwałej nowoczesny okazyjnie sprzedam. — Mieczysław Nowacki, — Zakład fryzjerski, Kraków, ul. Sienna Nr. 15. 22213

RABKA
parcelę 1.200 m^2, dzielnica willowa, sprzedam. Wiadomość: Augustyński Jan, Rabka. 1565k

PŁASZCZE
i suknie damskie wysortowane. — Sprzeda Biuro „Centrala", Floriańska 24/5. 22230

WYROBY BETONOWE
słupy żel-bet, dachówka, — rury wszelkich wymiarów, płyty itd. „Universal" Kraków, Starowiślna 28. Tel. 129-37, od 9—1 i od 3—6. 22231

LINOLEUM
duże, brzytwy Solingena, dynamo lampkę do roweru, ubranie sprzedam: Sławkowska 19/3. 22153

SREBRNY
lis piękny — do sprzedania. Czarnowiejska 63, — m. 5. 21860

KAMIENICA
5-cio piętrowa, 56 ubikacyj w Krakowie tanio do sprzedania — „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37 od 9—1 i od 3—6. 22068

„ETERNIT"
dachówka azbestowo - cementowa, na składzie: „Universal" Starowiślna 28, tel. 129-37 od 9—1 i od 3—6. 21854

POSADZKI
parkietowe,, kamienne, ksylolitowe z ułożeniem i bez: „Universal", Starowiślna 28, telefon 129-37 od 9—1 i od 3—6. 21855

PATEFON
walizowy, dwusprężynowy, znakomity szwajcarski, do sprzedania: Mikołajska 6, I piętro (4). 21879

KUCHENKI GAZOWE
jedno- i dwupalemiskowe do sprzedaży hurtowej i detajlicznej poleca W. Halski, Kraków, Sukiennice 21. 19301

SILNE
drewniane skrzynie na sprzedaż: Agfa foto, Sienna 2. 21663

SPRZEDAM
maszynę do pisania — do nauki, okazyjnie: Kraków, Felicjanek 21/7. 21594

ESENCJE
do lemoniad, lodów, likierów, cukierków, barwiki: Topolowa 10/3. 21993

WYNALAZKI,
udoskonalenia techniczne nieopatentowane sprzedam. — Goniec Krak., Tarnów, „Nr. 295". 1623k

BRYCZKĘ
nową, wóz gospodarski oraz platformę sprzedam. Zgłoszenia: Syrokomli 15/1. 22195

KUCHENKI ELEKTRYCZNE ŻELAZKA
grzałki, poduszki, wentylatory stołowe, materjały elektrotechniczne Elektroneon św. Tomasza 6. 21756

DZIECINNE
łóżko metalowe kompletne sprzeda Hala Komisowa, Wiślna 4, — parter. 22229

SPRZEDAM
okazyjnie kasę „National" 2-licznikowa, na prąd i korbę. Zgłoszenia: — Agencja „Ruch", Kraków, Rynek Gł. 32, pod 66. 1624k

OŚRODEK
dworski 50-morgowy, najlepsza ziemia, sad, cegielnia, budynki, inwentarze, zbiory, 400.000. Ziemi 21 morgów przy Krakowie, autostrada — 200.000. Ziemi 60 morgów lub 120 morgów, najlepsza gleba, cena okazyjna. — Parcele: 194, 136, 220 sążni, pięknie położone, — ceny okazyjne. Domów, parcel największy wybór poleca „Transakcja", — Kraków, Szewska 7, m. 8. 22138

DOM
pięciopokojowy, nowomurowany, ogródek — (Wola Justowska) — 35.000; ziemi drenowanej — Skawina — 10 mórg 70.000 — sprzeda Skowroński, Rynek 39. 22139

SPRZEDAM
różne narzędzia rolnicze i mleczarskie, 2 ciężkie wozy: Kraków, Grodzka 62, II p. m. 7. 22128

SPRZEDAM
okazyjnie maszynę „Singer damską: Zwierzyniecka 6, m. 30, III piętro. 22135

SPRZEDAM
wózek dziecinny Konkon, automodel nowy: Czarnowiejska boczna 79b/2. 22137

PARCELE
uzbrojone, willowe, budowlane — położone Kraków różnej wielkości, ceny: 15.000.—, 20.000, — 30.000, 40.000 wzwyż okazyjnie sprzeda „Lokata". Kraków, Łobzowska 4. 22234

KASY KONTROLNE
maszyny do pisania i liczenia, maszyny do szycia: — dostarcza: Juljusz Hecker, Kraków, Kurniki 1, narożnik pl. Matejki 21154

UBRANIE,
kilim, tapczan, jesionkę, futro popielice sprzedam. Starowiślna 21, m. 8, II p. 21532

WSZELKIE MEBLE
używane sprzedaje — kupuje Hala Meblowa, — Wiślna 4. 21911

BUDOWLANE ARTYKUŁY
cegła, cement, — dachówka, papa, ter, asfalt, carbolineum, eternit, trzcinowy prawy i t. d. — „Universal" Starowiślna 28 Kraków. — Telefon 129-37, od 9—1 i od 3—6. 22067

PAPA DACHOWA
terowa, bitumiczna, takowana, wagonowo i detailicznie „Universal" Kraków, Starowiślna 28, Telefon 129-37, od 9—1 i od 3—6 22066

TANIO SPRZEDAM, WYJEŻDŻAM
garderobę damską, męską, bieliznę, kołdry, futro, buciki, platery, srebro, patefony, kryształy nowoczesne aparaty fotograficzne, kuchenki — żelazka elektryczne, obrazy, zegarki. Kraków, Wielopole 10 m. 13. 22071

CEMENT
wagonowo i detailicznie „Universal" Kraków, Starowiślna 28, Telefon 129-37 — od 9—1 i od 3—6 22072

FUTRO
źrebce francuskie piękne, lisia pelerynka — Kamczatka srebrna. Starowiśldna 12/22 oficyna. 22085

ROWER
damski, prawie nowy, do sprzedania: Długa 55, m. 6. 22136

MATA TRZCINOWA
w większych i mniejszych ładunkach „Universal" Starowiślna 28, Kraków. — Telefon 129-37 od 9—1 i od 3—6. 22065

PIĘKNEGO LISA SREBRNEGO
cena 650. Kraków, Wielopole 10, m. 13. 22069

FORTEPIAN BESENDORFER
prawie nowy — przedwojenny, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Kopernika 44, przy bramie, między 12—1 w Krakowie. 21947

POWAŻNYCH
przedstawicieli na wszystkie miasta poszukujemy. Najchętniej poważne firmy z galanterją damską. Opatentowana nowość: „Sabot" — A. Świechło i Ska, Kraków, Szewska 24, I. p. Telefon 160-12. 22095

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza „Centrala Wag" — Kraków, Wiślna 2. 22099

ESSENCJE
rumowe oraz essencje do ciast, cukrów i wódek w 23 smakach, tudzież farby do ciast w proszku znanej marki Wiecha — Wrocław poleca sklep Marji Sierotwińskiej — Kraków, Sienna 12, telefon 160-12. 21880

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Kamienica nowa, trzechpiętrowa — pełny komfort — cena 320.000 zł. Sprzedam okazyjnie! 5 mórg pola, ziemia pierwszej klasy, przy szosie Kraków-Warszawa, 7 km. od Rynku. Parcela narożnik, uzbrojona, możność przedzielenia jej na dwie, 60.000 zł, 120 sążni parceli cena 5000 zł (Biały Prądnik). Kulczyk Karol. Kraków — Stara Olsza, Wolności 54, tel. 133-03. 22030

NADZWYCZAJNA OKAZJA!!!
Kamienica dwupiętrowa nowa, z oficynami, parcelą, ogrodem, z powodu wyjazdu sprzedam tanio, lub zamienię na realność na Górnym Śląsku. — Oglądać: Kraków, ulica Tyniecka 3, róg Rynku dębnickiego. 22062

Matrymonjalne

SEPAROWANY
(nie z własnej winy), po czterdziestce, na rządowej posadzie (prowincja), szuka zdrowej, uczciwej, energicznej, przystojnej, gospodarnej, wesołej, do lat trzydziestu — cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia, fotografja, pełnym adresem, życiorysem: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1617k". 1617k

TRZYDZIESTOLETNI,
przystojny brunet, samodzielny majster, — pozna w celu matrymonjalnym pannę do lat 20, przystojną, średniej tuszy, może być biedna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22110". 22110

BYŁY
artysta mimodramatyczny lat 40, pozna matrymonialnie panią, — która umożliwi finansowo stworzenie niezależnej egzystencji. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 22223". 22223

WDOWA
młoda, elegancka, niezależna, własne mieszkanko — pozna wybitnie inteligentnego Pana na stanowisku. Cel matrymonjalny. Listy nieanonimowe, fotografję do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 22162" 22162

PANNA
dwudziestoośmioletnia, postawna szatynka, z ładnie urządzonem mieszkaniem pozna Pana na posadzie. Cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22188". 22188

INŻYNIER
leśnik, Polak, 28-letni, wysoki, — przystojny, uczciwy, dobrego charakteru, materialnie zniszczony, pragnie zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z Panią do lat 35, właścicielką ziemską lub nieruchomości, ewentualnie właścicielką — przedsiębiorstwa, celem wspólnej pracy. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22172". 22172

Lokale

KONCESJĘ
własną o dużym przydziale towaru, oraz wiele innych przydziałów restauracyjnych posiadam. Szukam lokalu w dobrym punkcie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 21902" 21902

MIESZKANIA, POKOJE:
Karmelicka 17 — biuro Ropskiego-Szachowskiego, telefon 232-19, założone 1910. Zgłaszajcie — bezpłatnie. 21903

NOCLEGI
przyjezdnym — Kraków, Wielopole 24/4. 21975

FIRMA
handlowa polska, poszukuje lokalu w śródmieściu, sklep, biuro i duży magazyn. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 21864". 21864

NOCLEGI
śródmieście — Asnyka 5, drugie piętro, Kowalska. 21920

LOKAL
sklepowy, wystawa, wolny. Właściciel. Rajska 20. 22244

WOLNE
pokoje umeblowane! „Fiducia" Florjańska 3. 22246

MIESZKANIE
3—6 pokoi, okolicy głów. poczty, najchętniej ul. Starowiślna, poszukuje pewny płatnik. Zgłoszenia: Goniec Krakowski; Kraków, „Nr. 22251". 22251

NOCLEGI
Starowiślna 12/16, II piętro, oficyna. 22256

NOCLEGI:
Wenecja 5/1. 22099

DWA
pokoje komfortowe, łazienka, oddzielnie do wynajęcia. Zgłoszenia Biuro Zleceń Majewski, Krowoderska 41. 22177

SZKOLNEGO
lokalu, względnie odpowiedniego mieszkania w centrum, na kursy naukowe, poszukuję. Oferty: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 22182" 22182

UPRZEJMY,
starszy, — szuka pokoju, kuchenki za naukę niemieckiego, ewentualnie dopłaci. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22185". 22185

POSZUKUJĘ
lokalu, nadające go się na jadłodajnię. Zgłoszenia: Basztowa 18, Owocarnia, między godz. 11 a 1 22149

POKÓJ
wspólny wynajmę mężczyźnie pracującemu. — Wiadomość Szlak 47, m. 13. 22222

POKOJU
z piecem kuchennym lub kawalerki dla jednej osoby poszukuję natychmiast. — Zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 22262". 22262

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 22158

PÓŁROCZNY
czynsz z góry zapłaci profesor za 1—2 pokoi, kuchnia, komfort. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22167" 22167

NOCLEGI —
śródmieście: Krupnicza 14/5. 22179

ASYSTENT
Szpitala św. Łazarza poszukuje 2- lub 3-pokojowego mieszkania od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22212". 22212

NOCLEGI —
informacje. Sławkowska 4/4. 22241

MAŁŻEŃSTWO
z 3-letnim chłopczykiem, poszukuje większego, umeblowanego pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Oferty: Goniec Krakowski, „Nr. 22119". 22119

POKOIK
jednoosobowy, umeblowany, bez pościeli, — zaraz wynajmę wypłacalnemu: Staszica 7/2, godziny 15—17. 22124

POSZUKUJĘ
pokoju próżnego lub umeblowanego, osobne wejście lub z kuchnią. Czynsz z góry za parę miesięcy. Zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22247". 22247

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO,
udziela pedagog metodą oksfordską: Długa 5—6. 21909

NIEMIECKIEGO
wyucza szybko, gruntownie pedagog. Kraków, Dunajewskiego 7, m. 10. 21563

NIEMIECKIEGO
konwersacji udzielam: Mikołajska 11, m. 2. 22130

NIEMIECKIEGO
wszystkie zakresy (studja zagraniczne) — naucza germanistka, Zacisze 12/2. 22141

MASZYNOPISMA
uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 22165

KOREPETYCJI
udzielę; utrzymanie, wieś. Licealista. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22168". 22168

MŁODZIEŻ
szkolną w czasie wakacyj uczę języka niemieckiego: Początki — egzaminy. Tanio: Rutynowany, Gołębia 5, m. 7, — od godz. 4—5. 22183

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografii (języka), maszynopisma: Rynek 9. 22253

Różne

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI
z Wielkopolski — przyjmuje Mikołajska 5. 22258

ZGUBIONĄ
legitymację kolejową — nazwisko Kosałka Łukasz, Wola Duchacka, ul. Piłsudskiego 83 — nieważniam 22105

KAGANKÓWNA
Stefania unieważnia powtórnie skradziony dowód osobisty Województwa Krakowskiego, także weksel (300 zł), żyrowany Marję — Teodora Klimińskich, Rabka. 22205

PRZYJMĘ
spólnika na roboty i dostawy kolejowe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22240". 22240

BIELIZNĘ MĘSKĄ
wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 22257

Dr MROZOWSKI JÓZEF
lekarz-dentysta b. asyst. Instyt. Stomatolog. U. J. Kraków, Rynek 22. 22259

BEZPŁATNIE!
zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża lub żony, jeżeli zamówisz przepowiednie u genjalnego medjum Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7 m. 5 (przecznica Mazowieckiej). 22199

SĄD GRODZKI
w Krakowie, dn. 16 maja 1940 r. I. 2. Ne. 732/40. Na wniosek Walerii Zajączkowskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 12469 z dnia 4 kwietnia 1939 r. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 22198

SOŁTYSOWĄ
Annę, Turjańską Józefę prosi o adres Jakubowczowa Rozalja, — Kraków, poste-restante 777. 22184

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE SKŁADAM
na tej drodze JWP. Dr. S. Olszewskiemu (Rabka-Zdrój, Sanatorium „Olszówka") za całkowite wyleczenie mnie z przewlekłej a poważnej choroby ucha. Mieczysław Żuławski, Rabka, ul. Kościuszki. 22181

JAKUBOWSKA
Stanisława i córka jej Janina, zamieszkałe ostatnio w Bielsku. Kto wiedziałby o miejscu ich pobytu, proszony jest o wiadomość. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 22224". 22224

NIE
odpowiadam za żadne czyny, ani długi, popełnione przez moją żonę Walerję Gąstół, Krzyszkowice, p. Wieliczka. 22207

WENERYCZNYCH
i skórnych chorych przyjmuje lekarz specjalista. Rynek Główny 15, II. p., — od godz. 2—3 i 4—6. 21052

KUDŁACIK
Władysław unieważnia skradzioną 29. VI. br. legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr. 7649410. 22156

KAMIENIARSKIE
roboty budowlane, cmentarne wykonuje najtaniej Antoni Kurdziel, Kalwarja Zebrzydowska. 22111

TRZY
kulturalne osoby (Polacy) wyjadą na wypoczynek do dworu. Podać warunki: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22178". 22178

SĄD GRODZKI
w Krakowie, — dnia 22 lutego 1940 r., sygn. I. 2. Ne. 700/40. Na wniosek Anny Waszek zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa, Nr. 7802, z dnia 2/III 1939 r., i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 1613k

SĄD GRODZKI
w Krakowie. — Oddział I, dnia 15 czerwca 1940. I 2 N. 742/40. — Na wniosek Józefa Rauchera zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa, Nr. 27896 z dnia 14 czerwca 1939, łańcuszek złoty z przesówką, z diamentami i 2 wisiorki złote — wartości 220 złotych, i wzywa się posiadaczy tego dowodu, by zgłosił i swe prawa w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. W przeciwnym razie uznałby Sąd wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 22173

KONCESJONOWANE BIURO INTERWENCJE
u władz niemieckich. Pisanie, tłumaczenie wszelkich podań, pism. Porady prawne. Sprawy podatkowe, sądowe. Kraków, Basztowa 10/2, tel. 195-35. 21913

JAROSŁAW
i okolica! Nagroda 1.000 złotych za oddanie lub wskazanie, gdzie znajdują się rzeczy, zabrane z pociągu na wóz pod Jarosławiem dnia 11 września 1939. Zawartość walizy futro perskie, ubrania, biżuteria, medale austrjackie, papiery osobiste na nazwisko Dr. Leopold Better. Przypuszczalnie rzeczy znajdują się: Wesoła Góra — Kruchel Powłosiowski lub najbliższa okolica. Nagroda natychmiast płatna! Zgłoszenia: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 1581k

PROSZĘ
osoby, powracające z zaboru sowieckiego, o wiadomości odnośnie osób: Marji Kowalczyk z Przemyślan — ostatnio zamieszkałej Lwów, Łyczaków 127, mieszkanie p. Tworzyjańskiej, Stanisławie Kowalczyku, kupcu Glinianach, Edwardzie Małku, kupcu Przemyślanach. Wiadomości, za które z góry dziękuję, proszę kierować: Mieczysław Kowalczyk, — Jasło, Kraszewskiego 13 1612k

WYCIĄCI ZACHOWAĆ!
Elektro i Radio-Technik. — Tel. 232-35. Wszelkie naprawy. 22218

ZGUBIONO
w niedzielę w pociągu osob., zdążającym ze Skawiny o godz. 16.13 do Krakowa — płaszcz letni (gabard. jedw.) ang. marki „Nicholson". O łaskawy zwrot prosi Celestyn Baziński — Kraków, ul. Kapucyńska 5, m. 2. 22153